





Zbigniew Stanuch Joanna Glatz

**Robotnicy Boga**  
**Duszpasterstwo Ludzi Pracy**  
**im. ks. Jerzego Popiełuszki**  
**w Szczecinie**

Szczecin 2023

Opracowanie, redakcja i wybór źródeł: dr Zbigniew Stanuch, Joanna Glatz  
Korekta: Janina Kosman  
Skład, łamanie i projekt okładki: Łukasz Szelemej

Na okładce wykorzystano fotografię autorstwa Jarosława Kaczorowskiego  
z zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie



**Copyright by** Archiwum Państwowe w Szczecinie 2023

**ISBN 978-83-66028-24-1**

(wersja papierowa, Archiwum Państwowe w Szczecinie)

Wydanie I

Nakład: 200 szt.

## Spis treści

1. Przedmowa.....	7
2. Zbigniew Stanuch, <i>Robotnicy Boga. Historia Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Szczecinie</i> .....	8
3. Joanna Glatz, <i>Źródła do dziejów Duszpasterstwa Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki (DLP) w Szczecinie w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie</i> .....	44
4. Wspomnienia ks. Andrzeja Steckiewicza.....	104
5. Wspomnienia Janiny Trojanowskiej.....	110



*„Chwała tym, którzy zło przetrzymują z nadzieją  
Którzy dobro przetrzymać chcą tylko, próżno istnieją”*

Joanna Kulmowa

## **Szanowni Państwo!**

Oddajemy do waszych rąk publikację poświęconą Duszpasterstwu Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki (DLP) w Szczecinie. Środowisko to skupiało się nie tylko na rozwoju duchowym, ale działalności opozycyjnej w PRL. Członkowie tej wspólnoty byli częstokroć działaczami NSZZ „Solidarność”, szykanowanymi przez władze komunistyczne. Wielu z nich uczestniczyło w strajkach w 1988 r. Przyczynili się do powstania Kaplicy Portowców w obecnej bazylice archikatedralnej pw. św. Jakuba i Pomnika Zrywu Robotniczego w szczecińskim porcie, który upamiętnia strajki w 1970, 1980 i 1988 r. Niekwestionowaną opiekunką świecką DLP była Janina Trojanowska, a kapłanem – ks. Andrzej Steckiewicz.

18 grudnia 2019 r. środowisko duszpasterstwa przekazało uroczystie Archiwum Państwowemu w Szczecinie swój sztandar (zgodnie z umową jest on używany jego przedstawicielom na uroczystości i obchody rocznicowe). Jarosław Kaczorowski przekazał naszemu archiwum bogatą kolekcję zdjęć, dotyczących działalności szczecińskich środowisk opozycji antykomunistycznej w tym duszpasterstwa; natomiast byli opozycjoniści, pracownicy szczecińskiego portu: Michał Achramowicz, Tadeusz Olczak, Bolesław Szynkiewicz, Jerzy Wojtowicz – dokumenty DLP: programy działalności, teksty modlitw, materiały z pielgrzymek, wspomnienia.

Współautorami niniejszej publikacji są: dr Zbigniew Stanuch (główny specjalista w szczecińskim Oddziałowym Biurze Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej) i Joanna Glatz (kierownik Oddziału III Udostępniania zasobu archiwalnego Archiwum Państwowego w Szczecinie); korektę redakcyjną wykonała dr Janina Kosman a autorem opracowania graficznego jest Łukasz Szelemej. W pracy zarysowano działalność DLP, zaprezentowano materiały rękopiśmienne, wspomnienia ks. A. Steckiewicza, fotografie wykonane przez J. Kaczorowskiego. Praca jest hołdem dla niezłomnych ludzi, którzy poświęcali się dla idei walki o godność, wolność, niepodległą Polskę. Mam nadzieję, że publikacja przyczyni się do poszerzenia wiedzy o działalności DLP i innych środowisk opozycji antykomunistycznej w PRL. Bez poznania przeszłości nie da się bowiem budować tożsamości narodu, społeczeństwa i państwa.

**Dr hab. prof. US Krzysztof Kowalczyk**  
Dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie

**Zbigniew Stanuch**

*Robotnicy Boga. Historia Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Szczecinie*



## Wprowadzenie

Zasadniczym celem Duszpasterstwa Ludzi Pracy było wzmocnienie moralne i rozwój duchowy pracujących, a także pobudzenie ich do aktywności w życiu zawodowym i społecznym. Ich działalność nie zawsze była całkowicie jawna. Pierwsze DLP powstały w 1973 r. Szczególny rozkwit tej organizacji, często przy współudziale laikatu, nastąpił w okresie stanu wojennego i delegalizacji „Solidarności”. Był to wynik realizacji określonych potrzeb, przede wszystkim niesienia pomocy internowanym działaczom związku i ich rodzinom.

Zazwyczaj opiekunami duszpasterstw byli księża diecezjalni: proboszczowie albo delegowani do tej pracy wikariusze, np. ks. Jerzy Popiełuszko, który od 1979 r., pełnił posługę jako duszpasterz średniego personelu medycznego w archidiecezji warszawskiej. Jednym z prężniej działających DLP kierował w parafii św. Maksymiliana w nowohuckich Mistrzejowicach ks. Kazimierz Jancarz, który organizował tam m.in. czwartkowe Msze św. za Ojczyznę. Z duszpasterstwem tym był związany m.in. ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Często opiekę nad DLP sprawowali także księża zakonnicy.

DLP przede wszystkim pogłębiały świadomość chrześcijańską. Ich członkowie poznawali katolicką naukę społeczną, papieskie encykliki, aktualności z życia gospodarczego i społecznego. W ramach DLP organizowano od 1982 r. Ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy, która w trzecią sobotę i niedzielę września każdego roku wyruszała na Jasną Górę. DLP organizowały pielgrzymki także do innych miejsc kultu religijnego. Choć wszystkie one miały charakter religijny, pozwalały zarazem pracownikom, szczególnie tym zrzeszonym w „Solidarności”, na zmanifestowanie jedności w walce o wolność, godność człowieka pracy i prawa pracownicze.

Przeciwko DLP protestowały niejednokrotnie władze państwowe, traktując ich działalność jako zagrożenie w sferze wpływu na środowiska robotnicze. Fakt, że prowadziły one działalność samokształceniową, budowały poczucie wspólnoty w kręgu wartości chrześcijańskich, wywierały pozytywny wpływ na życie religijne, społeczne, rodzinne, zawodowe i polityczne, nie cieszył się uznaniem komunistów. Ten krótki rys historyczny pokazuje nam istotę i cel funkcjonowania tego środowiska. Była to działalność realizowana na rzecz drugiego człowieka, rodzaj formacji duchowej i intelektualnej, w oparciu o wartości chrześcijańskie, niezwykle ważne biorąc pod uwagę warunki społeczno-polityczne, w jakich żyli i pracowali polscy robotnicy w latach

osiemdziesiątych XX wieku<sup>1</sup>.

Środowisko DLP powstało i działało również w Szczecinie. Tworzyli je ludzie, którzy byli wierzącymi, praktykującymi katolikami. Ważna była dla nich Ojczyzna i jej losy. Byli w opozycji do ówczesnych władz komunistycznych. Pragnęli życia w wolnym kraju, w zgodzie z preferowanymi przez nich wartościami. Warto pamiętać o tym, że w latach osiemdziesiątych w Szczecinie, pośród wielu parafii katolickich, szczególnie trzy mocno dawały się we znaki ówczesnym władzom PRL. Ze źródeł historycznych wynika, że szczecińscy opozycjoniści często gromadzili się w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie od 1984 r. regularnie odprawiano Msze św. za Ojczyznę, a posługę duszpasterską pełnili księża chrystusowcy oraz w parafii pw. św. Andrzeja Boboli. Tam z kolei duszpasterstwem zajmowali się ojcowie jezuici, a od 1980 r. prężnie działał Szczeciński Klub Katolików. Tym trzecim miejscem była parafia pw. św. Stanisława Kostki, znajdująca się przy dawnym placu Popiela (obecnie Matki Teresy z Kalkuty). W granicach parafii znalazła się m.in.: szczecińska Stocznia. Z tego właśnie powodu zapadła w kurii szczecińsko-kamieńskiej decyzja o tym, aby właśnie tam zorganizować DLP. To właśnie o tym środowisku będzie ta historia.

### **Upamiętnienie wydarzeń z Grudnia 1970 r.**

Zanim jeszcze doszło do powstania DLP na terenie parafii pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie odbywały się na jej terenie różne uroczystości o charakterze religijno-historycznym, w których udział brali przyszli członkowie duszpasterstwa robotniczego. Najczęściej miały one charakter rocznicowy, wspomnieniowy. Jedno z nich, zorganizowane w 1980 r., dotyczyło upamiętnienia wydarzeń do jakich doszło w grudniu 1970 roku, a więc 10 lat wcześniej. Organizatorem uroczystości 17 grudnia 1980 roku były m.in.: Międzyzakładowa Komisja Robotnicza NSZZ „Solidarność” oraz Stoczniowa Komisja Robotnicza Stoczni im. A. Warskiego. Udział w obchodach wzięły władze lokalne oraz społeczeństwo Szczecina. Uroczystości trwały cały dzień. Rozpoczęły się Mszą św. o godzinie 7.00 w szczecińskiej katedrze w intencji poległych w Grudniu 1970 roku. Następnie delegacja MKR złożyła wiązanki kwiatów na grobach poległych. Główna ceremonia rozpoczęła się o godzinie

---

<sup>1</sup> B. Noszczak, [www.encycol.pl/wiki/duszpasterstwa\\_ludzi\\_pracy](http://www.encycol.pl/wiki/duszpasterstwa_ludzi_pracy) [dostęp: 13 V 2019 r.].

16.00 przed bramą główną Stoczni im. A. Warskiego. Delegacja MKR złożyła wieniec na płycie ku czci poległych w Grudniu 1970 r. Następnie przewodniczący MKR Marian Jurczyk powitał przybyłe na uroczystości osoby oraz delegacje zakładów pracy. Kwadrans później nastąpiło odsłonięcie tablicy upamiętniającej poległych. Aktu tego dokonali pracownicy szczecińskiej stoczni z Wydziałów „K” i „W”. Byli to: Zdzisław Nagórek, Teodor Bednarek i Zygmunt Tomiak. W ten scenariusz wpisało się wystrzelenie czerwonej rakiety z terenu Stoczni, która zapoczątkowała włączenie syren alarmowych. Po złożeniu kwiatów przez delegacje zakładów pracy, rozpoczęła się część liturgiczna, której przewodniczył bp Kazimierz Majdański, a jej głównym punktem było poświęcenie tablicy upamiętniającej poległych oraz krzyża. Na koniec odśpiewano hymn „Boże coś Polskę”. Jeszcze tego samego dnia wieczorem miały miejsce uroczyste obrady MKR NSZZ „Solidarność” w Stoczniowym Domu



Pomnik poległych w Grudniu 1970 r. (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 651)

Kultury „Korab<sup>2</sup>”. W tym szczególnym dniu swój telegram przesłał także Jan Paweł II, który napisał: „Odpowiadając na szczególną prośbę biskupa szczecińsko-kamińskiego łączę się ze wszystkimi uczestnikami [...] uroczystości w Szczecinie, która nawiązuje do tragicznych wydarzeń sprzed dziesięciu lat, służy wspomnieniu zmarłych, a zarazem umocnieniu żyjących...”<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Przebieg uroczystości głównej w dniu 17 grudnia 1980 roku, „Jedność”, 12 XII 1980 r., nr 16, s. 8.

<sup>3</sup> Cyt. za: „Kurier Szczeciński”, 18 XII 1980 r., nr 275, s. 2.

Nie zdejmę Krzyża z mojej ściany

Za żadne skarby świata  
Bo na Nim Jezus Ukochany  
Grzeszników z nieba brata.

refr:

Nie zdejmę Krzyża z mego serca  
Choćby mi unrzeć trzęga  
Choćby mi groził kat, morderca  
Bo Krzyż to klucz do nieba.

Nie zdejmę Krzyża z mojej duszy  
Nie wyrwę Go z umienia  
Bo Krzyż szatana wniwecz skruszy  
Bo Krzyż to znak zbawienia.

refr:

Nie zdejmę Krzyża z mego serca...  
A gdy zobaczę w poniewlerce  
Jezusa, Krzyż i Ranę  
Która otwiera Jego serce  
W obronie Krzyża stanę!

refr:

Nie zdejmę Krzyża z mego serca...

„Modlitwa do Anioła Stróża” (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 651)

Wszystkim uczestnikom tego rocznicowego wydarzenia podziękował w imieniu MKR Marian Jurczyk.

Słowa podziękowania skierował m.in.: do tych osób, które najbardziej przyczyniły się do przygotowania uroczystości odsłonięcia pamiątkowej tablicy poległych. Z grona oficjeli wymienił wicepremiera Stanisława Macha, ministra Andrzeja Jedynaka, I sekretarza KW PZPR Kazimierza



Pomnik Ofiar Grudnia 1970 r. (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 651)

Cypryniaka, wojewodę szczecińskiego Tadeusza Waluszkiewicza oraz prezydenta miasta Jana Stopyrę. Za udział w uroczystości podziękował także ordynariuszowi szczecińsko-kamięńskiemu bp. Kazimierzowi Majdańskiemu i licznie zgromadzonemu duchowieństwu oraz p. Stellan Ottosson – konsulowi Szwecji w Szczecinie<sup>4</sup>. Pamięć o poległych stoczniowcach była więc w Szczecinie wciąż żywa. A fakt, że Stocznia znajdowała się w granicach parafii pw. św. Stanisława Kostki nie pozostał bez wpływu na decyzję kurii biskupiej, aby to właśnie tam powołać do istnienia Duszpasterstwo Ludzi Pracy.

### Konferencja w Maszewie

Jednak zanim do tego doszło we wrześniu 1984 roku odbyła się w Maszewie, niewielkiej miejscowości koło Goleniowa, trzydniowa konferencja poświęcona duszpasterstwu pracowniczemu. W organizację tego wydarzenia zaangażował się Szczeciński Klub Katolików przy współpracy kurii biskupiej. Obrady rozpoczęły się 21 września i trwały do 23 września. Wzięli w nim udział przedstawiciele ponad dwudziestu parafii diecezji szczecińsko-kamięńskiej, członkowie SKK oraz zaproszeni goście. Edmund Bilicki – prezes SKK – napisał, że symposium miało na celu zrozumienie potrzeb, możliwości i form tworzenia duszpasterstwa pracowniczego oraz aktywne uczestnictwo w tym

<sup>4</sup> „Głos Szczeciński”, 19 XII 1980 r., nr 276, s. 1.

dziele katolików świeckich.

Lokalny szczeciński Kościół reprezentował bp Jan Galecki. Byli również duchowni z dekanatów: goleniowskiego, stargardzkiego oraz dekanatów szczecińskich. Wykład inauguracyjny, w obecności około 200 osób wygłosił ks. dr Grzegorz Okroy, chrystusowiec. Tytuł wykładu brzmiał: „Teologia i etyka pracy – pytania podstawowe”. W trakcie obrad poruszano generalnie sprawy dotyczące wniosków i postulatów związanych z duszpasterstwem. Z tej okazji Przemysław Fenrych powiedział, że obrady mają zmierzać do tego, aby nauczyć się myśleć o duszpasterstwie wspólnie. „To jest sprawa niezwykle ważna – stwierdził – my jako świeccy jesteśmy współodpowiedzialni za jakość badań zwłaszcza związanych z pracą”<sup>5</sup>. Do Maszewa przyjechało wielu prelegentów z terenu całej Polski. Obecny był m.in.: dr Julian Auleytner, który wygłosił referat: „Kryzys pracy w Polsce. Istota i możliwości wyjścia z tego”. W trakcie godzinnego wykładu zwrócił uwagę na rozróżnienie tego, co jest własnością prywatną a własnością państwową. Wskazał, że pracownicy inaczej traktują własne narzędzia pracy, a inaczej urządzenia będące własnością państwa. Omówił także zjawisko animacji to znaczy wyobcowania. W zjawisku tym występuje oddzielenie sił fizycznych od sił duchowych. „Wielu pracowników w naszym kraju – stwierdził prelegent - wykonuje zadania jałowe, monotonne, bezmyślne, które niedawno dawały satysfakcję. Wiąże się to z problemem zadowolenia i niezadowolenia z pracy”<sup>6</sup>. Odwołując się do wyników ówczesnych badań, przeprowadzonych w przemyśle maszynowym, węglowym, odzieżowym, elektrycznym, Auleytner doszedł do wniosku, że „większość ankietowanych nie widziała szans na wykorzystanie swoich kwalifikacji zawodowych twierdząc, że do wykonywanej pracy wystarcza przyuczenie i wykorzystanie zdolności manualnych. Otóż to oddzielenie sił fizycznych od duchowych w okresie pracy powoduje, że pracownik nie angażuje się by ten produkt był taki jaki mógłby być gdyby pracował całością swoich sił”<sup>7</sup>. Drugim czynnikiem animacji, jego zdaniem, są złe warunki pracy, szczególnie dotyczące: górników, hutników, stoczniovców. Trzeci czynnik dotyczy złej organizacji, bałaganu, chaosu panującego w zakładach pracy, który nie zachęca pracowników do aktywności zawodowej. Auleytner skrytykował ponadto złe zarządzanie, które jest źródłem wielu napięć i konfliktów. Kierując swoje słowa

---

<sup>5</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), sygn. 0012/223/3, Meldunek operacyjny, 23 IX 1984 r., k. 65.

<sup>6</sup> Ibidem, k. 66.

<sup>7</sup> Ibidem.

do około setki słuchaczy podał także inne źródła złej sytuacji robotników w Polsce. Na przykład to, że brak perspektyw na godną pracę, zmusza wiele osób do wyjazdu za granicę. Krytycznie odniósł się do pięcioletniego planu gospodarczego, zadłużenia w okresie „gierkowskim” i złego podziału dóbr narodowych, polegającego na tym, że zbyt dużo wydaje się na zbrojenia, a zbyt mało na sprawy socjalne. W czym widział szanse na zmianę tej sytuacji? Uznał, że główny nacisk należy postawić na kształtowanie postaw moralnych wśród pracowników. Jego zdaniem zmiana polityczna rządu nie poprawi sytuacji. Należy zmieniać postawy ludzkie i jest to zadanie na lata, aby ludzie zrozumieli na czym polega wartość pracy<sup>8</sup>.

W gronie prelegentów znaleźli się m.in.: Ewaryst Waligórski oraz Artur Balazs. Pierwszy z nich mówił o pracy kolejarzy. Postulował, aby kuria szczecińska zgodziła się na stworzenie w diecezji kościoła kolejarskiego, który nosiłby imię patrona kolejarzy św. Florianiana lub św. Katarzyny. Z kolei Artur Balazs skupił się na problemach rolnictwa indywidualnego. Jego zdaniem w połowie lat osiemdziesiątych rolnictwo przeżywało poważny kryzys. Zwrócił uwagę na problem duszpasterstwa rolników indywidualnych stwierdzając, że w tym aspekcie jest jeszcze wiele do zrobienia. Jego zdaniem duszpasterstwo to w Polsce centralnej i południowej rozwija się bardzo dobrze. Zgoła odmienna sytuacja jest na Pomorzu Zachodnim. Był przekonany, że na bazie duszpasterstwa rolników należy krzewić tradycję rolników<sup>9</sup>. Inny z prelegentów red. Stefan Wilkanowicz zaprezentował temat zatytułowany „W kierunku pracy bardziej ludzkiej?”. Główny nacisk położył na stwierdzenie, że każda praca jest ważna i należy ją dobrze wykonywać. Powinna ona dowartościowywać człowieka, uszlachetniać<sup>10</sup>.

W trakcie maszewskiej konferencji, każde wystąpienie kończyło się dyskusją. Podsumowania dokonał bp Jan Galecki. Zapewnił wszystkich, że problemy o których dyskutowano są znane również Ojcu Św. Zwrócił uwagę na wystąpienie Artura Balazsa i pozytywnie odniósł się do kwestii rozwoju duszpasterstwa rolniczego, zaznaczając jednocześnie, że podjęto już w tym kierunku pierwsze kroki. Zaprezentowane treści wystąpień to tylko wybrane przykłady spośród wielu prelekcji, jakie miały miejsce w Maszewie we wrześniu 1984 roku. Najistotniejsze było to, co wydarzyło się trzeciego, ostatniego dnia

---

<sup>8</sup> Ibidem, k. 67.

<sup>9</sup> Ibidem, k. 68.

<sup>10</sup> Ibidem, k. 69.

obrad, tj. 23 września. Odbyła się wówczas dyskusja plenarna podsumowująca całe sympozjum. Poszczególni animatorzy utworzonych grup problemowych obradujących w dniach poprzednich, dokonali podsumowania i zaprezentowali wnioski. Przedstawiciel grupy reprezentującej przemysł krytycznie ocenił sytuację w niektórych zakładach pracy Szczecina. Uznał, że ówczesny system pracy przyczyniał się do degradacji osobowości i psychiki ludzkiej.

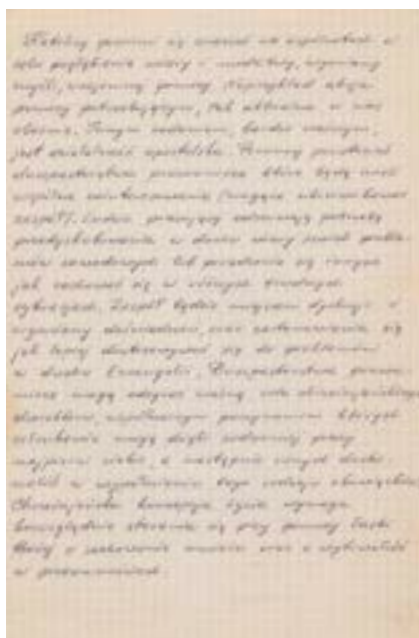
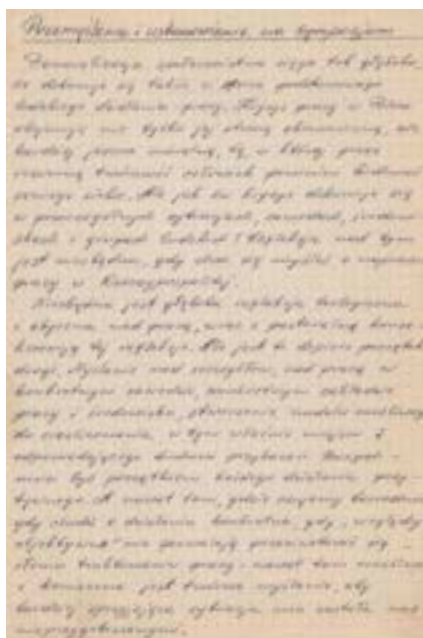


Materiały z sympozjum w Maszewie w 1984 r., obraz Matki Bożej (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646)

Jako pilne uznał utworzenie duszpasterstwa zawodowego dla poszczególnych zawodów, takich jak: stocznowiec, portowiec, transportowiec, marynarz itp. Zaproponował utworzenie duszpasterstw przy wyznaczonych parafiach Szczecina. Rolę wiodącą miał pełnić proboszcz, natomiast zadaniem aktywu świeckiego miało być inspirowanie i informowanie o sytuacji w poszczególnych zakładach pracy. W grupie odpowiedzialnej za służbę zdrowia i duszpasterstwo rodzin zwrócono uwagę na konieczność propagowania w społeczeństwie idei planowania rodziny. Reprezentant grupy zajmującej się szkolnictwem stwierdził, że na terenie szkoły największy problem dotyczy konfliktu między władzą a nauczycielem w kwestii prezentowanego światopoglądu. Wskazał na sprzeczność występującą w postawie nauczyciela wierzącego,



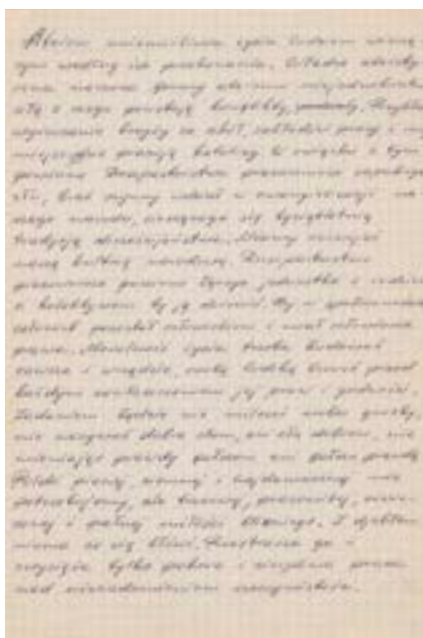
który jest zobligowany do nauczania młodzieży programu ateistycznego. Taka sytuacja miała destrukcyjny wpływ na młodzież. Podsumowania obrad dokonał Przemysław Fenrych, wiceprezes SKK. Stwierdził m.in., że trzydniowe obrady wytworzyły bogaty materiał do dalszych przemyśleń i konkretnych działań. Uznał, że sympozjum stanowi inaugurację działalności duszpasterstwa pracowniczego w skali diecezji.



**Przemyślenia na sympozjum w Maszewie 1984 r.**  
**(APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646)**

Przedstawił ogólne kierunki działania prowadzające się do: organizowania kolejnych konferencji i spotkań poświęconych duszpasterstwu pracowniczemu; przygotowania rekolekcji dla księży i aktywu świeckiego na temat duszpasterstwa; organizowania masowych nabożeństw patronackich dla poszczególnych zawodów; organizowania spotkań kolędowych rodzin reprezentujących poszczególne zawody; utworzenia diecezjalnego punktu dyspozycyjnego zajmującego się koordynacją duszpasterstwa; powołania w wyznaczonych parafiach w Szczecinie ośrodków duszpasterstwa dla poszczególnych zawodów; powołanie doradztwa duszpasterskiego<sup>11</sup>. Cele jakie założono dotyczyły: krzewienia w

<sup>11</sup> Ibidem, k. 74-75.



**Przemyslenia na sympozjum w Maszewie 1984 r.  
(APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646)**

społeczeństwie nauki Kościoła i pogłębienia wiary; propagowania w społeczeństwie idei pracy jako czynnika rozwoju człowieka pod hasłem „módl się i pracuj”; walki z patologią społeczną, m.in.: poprzez współdziałanie z innymi organizacjami świeckimi zajmującymi się daną problematyką; gloryfikowania zawodu w społeczeństwie i podtrzymywania tradycji zawodowych<sup>12</sup>. Konferencję w Maszewie zakończył ks. Jerzy Sosna – dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii, który wyraził wdzięczność za to, że środowiska osób świeckich zajęły się problematyką robotniczą.

Wykłady, dyskusje dotyczące etyki pracy, jej znaczenia w życiu każdego człowieka, szczególnie w czasach kryzysu gospodarczego unaocznily w trakcie sympozjum potrzebę głębszego zajęcia się tym tematem. Wypada zgodzić się z Przemysławem Fenrychem, że w trakcie trzydniowych obrad doszło do narodzin nowego duszpasterstwa pracowniczego.

<sup>12</sup> Ibidem, k. 75.

## **Powstanie i organizacja Duszpasterstwa Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki**

Myśli, idee, postulaty zaprezentowane w trakcie maszewskiego sympozjum zostały ujęte w konkretną organizacyjną formę. Duszpasterstwo zainauguowało swoją działalność 13 stycznia 1985 roku<sup>13</sup>. Głównym ośrodkiem stał się wspomniany już kościół pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie. Zapowiedzią utworzenia DLP były słowa wypowiedziane przez bp. Kazimierza Majdańskiego w bazylice katedralnej w dniu 17 grudnia 1984 r., podczas uroczystej Mszy św. sprawowanej w intencji ofiar Grudnia 1970 r. Pasterz diecezji powiedział wówczas: „Zapagnęliście robotnicy szczecińscy uczyć się Chrystusa jeszcze dokładniej. I chociaż duszpasterstwo robotników jest – to jednak prosiłście [...] o nowy kształt tego duszpasterstwa. Nigdy takiej prośbie nie odmówiłem i nigdy nie odmówię. Więc ten kościół Szczecina, który jest kościołem parafialnym Stoczni i który tak właśnie był odwiedzany przez wysłannika Ojca św. [chodzi o wizytę abp. Luigi Poggiego – ZS] niech będzie ośrodkiem tego duszpasterstwa”. Ustalono, że począwszy od niedzieli, 13 stycznia 1985 r., w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 19.00, będą odprawiane Msze św. w intencji ludzi pracy i dla ludzi pracy. Oprócz tego zobowiązano się podejmować również inne inicjatywy związane z rozwojem duszpasterstwa robotniczego.

Mszę św. inauguracyjną działalność DLP im. ks. Jerzego Popiełuszki w Szczecinie odprawił ks. Stanisław Szwałkosz (1932-2017), który od 1981 r. był proboszczem tej parafii. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Jerzy Sosna, który podkreślił, że utworzenie w parafii duszpasterstwa jest odpowiedzią ze strony Kościoła na potrzeby wiernych, w tym głównie stoczniowców. Odwołując się do nauczania Jana Pawła II, podkreślił, że praca nadaje sens ludzkiemu życiu i stanowi źródło rozwoju zarówno jednostki, jak i państwa. Podczas eucharystii honorowy poczet stoczniowców przeniósł sztandar „Solidarności” Stoczni im. A. Warskiego w pobliże ołtarza. Licznie zgromadzeni wierni zobaczyli go po raz pierwszy od ponad trzech lat. Widok ten sprawił, że w oczach niektórych stoczniowców pojawiły się łzy. Jako dar został on przekazany miejscowemu kościołowi. Po zakończeniu Mszy św. Marian Jurczyk podziękował diecezjalnym władzom kościelnym za wyrażenie zgody na utworzenie duszpasterstwa pracowniczego. Na zakończenie wierni

---

<sup>13</sup> Kronika parafii pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie.

podzielili się opłatkiem, a całość zwieńczył koncert kleryków seminarium duchownego.

Inauguracja duszpasterstwa w kościele na pl. Popiela nie uszła uwadze funkcjonariuszy SB. Jeden z nich w swoim raporcie obszernie zacytował słowa jakie wypowiedział wspomniany już Marian Jurczyk. „...miarą człowieka jest wielkość jego trosk o drugiego człowieka – powiedział lider szczecińskiej „Solidarności” – czym te troski są większe, tym wiara i wielkość człowieka staje się wyższa. Dzisiejsza ofiara Mszy św. jest odprowadzana w intencji rozpoczynającego się duszpasterstwa robotniczego. Oby dobry Bóg dał nam natchnienie byśmy się mogli zbliżyć do Boga i drugiego człowieka, by nasz codzienny trud, by nasze codzienne postępowanie przyczyniło się do dobra drugiego człowieka, by każda polska matka, która w bólu rodzi człowieka, żeby ten człowiek nie przyniósł drugiemu człowiekowi bólu i cierpienia, lecz radość i pomoc. By nam Bóg dopomógł byśmy się mogli zbliżyć do tej prawdy i zbudować prawdziwą solidarność ludzką, która będzie bronić pokrzywdzonego człowieka. Bardzo proszę by nam Bóg dopomógł, by nam się wszystkim żyło coraz lepiej, byśmy byli wierni Kościołowi świętemu i człowiekowi i temu oto sztandarowi”<sup>14</sup>. Według danych SB w uroczystości wzięło udział około 600 osób. Wśród nich nie zabrakło działaczy „Solidarności” i „Solidarności” Rolników Indywidualnych.

Struktura organizacyjna DLP miała charakter prosty. Działalność była prowadzona w trzech grupach: liturgicznej, pielgrzymkowej i charytatywnej. W 1987 r. ustalono, że powstanie jeszcze jedna grupa składająca się z osób odpowiedzialnych za formę organizowanych spotkań i dobór prelegentów. Ponadto podjęto decyzję o powołaniu Rady Duszpasterstwa Pracowniczego, której zadaniem było koordynowanie działalności ośrodka i planowanie imprez.

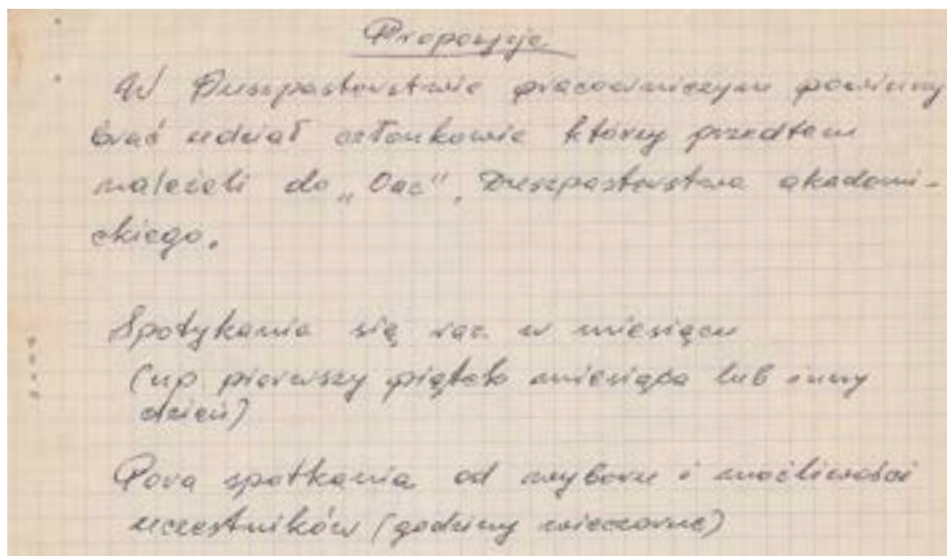
Przez cały okres lat osiemdziesiątych XX wieku opiekunem duchowym DLP im. ks. Jerzego Popieluszki w Szczecinie był ks. Andrzej Steckiewicz (ur. 1954 r.). Liderką tego środowiska była Janina Trojanowska (1921-1998). Ks. Steckiewicz otrzymał święcenia kapłańskie w 1981 r. Dwa lata później rozpoczął pełnienie posługi duszpasterskiej w parafii pw. św. Stanisława Kostki. Zanim powstało duszpasterstwo robotnicze pomagał organizować podziemne struktury NSZZ „Solidarność”. Wspierał rodziny internowanych dostarczając im artykuły spożywcze. Organizował Msze św. za Ojczyznę. Gdy w 1987 r. z części parafii pw. św. Stanisława Kostki i parafii pw. Najświętszego Zbawiciela

---

<sup>14</sup> AIPN Sz, 0012/284/1, Informacja, 15 I 1985 r., k. 7.

została utworzona parafia pw. Bożego Ciała, został jej pierwszym proboszczem. W 1988 r. wspomagał robotników biorących udział w strajku w porcie szczecińskim. Z „Solidarnością” utrzymywał kontakty do 1989 r.

Z kolei Janina Trojanowska była z wykształcenia muzykiem. Ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Poznaniu. W trakcie II wojny światowej pełniła rolę łączniczki Armii Krajowej w Wielkopolsce. Po wojnie swoje dalsze życie związała z Pomorzem Zachodnim. Była m.in.: dziennikarką Polskiego Radia w Szczecinie, dyrektorką Domu Kultury Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Brała udział w strajkach w Stoczni Szczecińskiej w Grudniu 1970 i w Styczniu 1971 r. Uczestniczyła także w strajku w Sierpniu 1980 r. Rok później współorganizowała i przewodniczyła głodowemu marszowi kobiet w Szczecinie, który skierował się w stronę Urzędu Miejskiego,



Przemyślenia na sympozjum w Maszewie 1984 r.  
(APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646)

Urzędu Wojewódzkiego i siedziby KW PZPR. Związana z „Solidarnością” zajmowała się kolportażem wydawnictw podziemnych, dokumentowała pielgrzymki na Jasną Górę, działała w Komitecie Obrony Praworządności. 27 sierpnia 1982 r. została internowana i osadzona w Ośrodku Odosobnienia w Darłównie. Zwolniono ją 9 grudnia 1982 r. W 1985 r. była sygnatariuszką skargi na bezprawne postępowanie prokuratury wobec Mariana Jurczyka. W tym samym roku uczestniczyła w bojkocie wyborów parlamentarnych.



Program DLP na 1986 r. (APSz, DLP, sygn. 3)

Ze względu na swoją działalność była inwigilowana przez Służbę Bezpieczeństwa, karana przez Kolegium ds. Wykroczeń na kary grzywny, a także kilka razy zatrzymywana na 48 godzin. Po śmierci została wyróżniona Honorową Złotą Odznaką Gryfa Pomorskiego (2009) oraz odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2010).

Warto nadmienić, że działalność duszpasterstwa robotniczego w Szczecinie nie ograniczała się tylko do parafii przy pl. Popieła. Można stwierdzić, że tamtejsze środowisko promieniowało również na inne parafie, gdzie powstawały duszpasterstwa specjalistyczne. Chociażby w 1986 r. z inicjatywy niektórych pracowników PKP w nowo powstałej parafii pw. Matki Bożej Jasnogórskiej, zlokalizowanej na Wzgórzu Hetmańskim, powstał ośrodek duszpasterstwa kolejarzy. Z kolei w parafii pw. św. Rodziny w Szczecinie prężną działalność rozwinął ośrodek duszpasterstwa harcerskiego. Ze swej działalności znane było także duszpasterstwo nauczycieli, które we współpracy z SKK, organizowało spotkania, podczas których główny nacisk kładziono na konieczność wychowania młodzieży w duchu nauki Kościoła katolickiego.

## Działalność DLP

Od dnia inauguracji działalności DLP w styczniu 1985 r., kolejne miesiące i lata upływały na organizowanych cyklicznie Mszach św. i spotkaniach roboczych. Przykładowo, na zebraniu w dniu 3 kwietnia 1985 r. w salce katechetycznej na plebanii, ks. Andrzej Steckiewicz odtworzył z taśmy nagranie kazania bp. Ignacego Tokarczuka na temat alkoholizmu i innych patologii społecznych. W trakcie spotkania rozdawano także zdjęcia z pogrzebu ks. Jerzego Popiełuszki oraz znaczki „Solidarności”. W salce zebrało się około 40 osób, a wśród nich m.in.: Janina Trojanowska, Grzegorz Durski, Andrzej Milczanowski<sup>16</sup>. Z kolei 9 września tego samego roku odprawiono w kościele parafialnym pw. św. Stanisława Kostki Mszę św. w intencji nauczycieli. Głównym celebrazem był ks. Steckiewicz, a kazanie wygłosił ks. Jerzy Sosna. Podjął on temat moralności nauczyciela. Według niego każdy nauczyciel w swojej pracy powinien kierować się obiektywną prawdą niezależnie od nacisków zewnętrznych. Relacja pomiędzy nauczycielem a uczniem powinna opierać się na zaufaniu, a nie strachu. Obowiązkiem nauczyciela – katolika jest wychowanie dzieci w duchu religijnym<sup>17</sup>. W trakcie spotkań wiele czasu poświęcano na dyskusje dotyczące ks. Jerzego Popiełuszki – patrona ludzi pracy. Gdy zebrano się 23 kwietnia 1986 r., swoimi refleksjami na temat życia i działalności zamordowanego księdza podzielili się: Mieczysław Ustasiak, Piotr Baumgart oraz Halina Galińska. Ostatnia z wymienionych osób swoje wystąpienie wzbogaciła cytatami z wygłoszonych przez księdza Popiełuskę kazań oraz zdjęciami z jego pogrzebu<sup>18</sup>.

W trakcie zebrań podejmowano także różne inicjatywy. W 1986 r. jedna z nich dotyczyła przygotowania petycji do władz będącej protestem przeciwko wprowadzeniu w szkołach religioznawstwa. Napisano w niej: „... protestujemy przeciwko wprowadzeniu religioznawstwa w szkołach. Swój protest motywujemy tym, że narzucony szkole program religioznawstwa przekazywany naszym dzieciom wierzącym i praktykującym nie będzie służył stabilizacji ich postawy. Dzieci nasze wdrażane do życia w wierze, będą zmuszone do uczenia

---

<sup>15</sup> Ibidem, Informacja, 09 IV 1985 r., k. 132.

<sup>16</sup> AIPN Sz, 0012/284/2, Informacja, b. d. dz., k. 44.

<sup>17</sup> AIPN Sz, 0012/285, Informacja, 28 IV 1986 r., k. 115.

<sup>18</sup> AIPN Sz, 0012/271/3, Informacja dla Wydziału I Departamentu IV MSW w Warszawie, 4 IX 1986 r., k. 54.

się przedmiotu w szkole stojącego w kolizji ze światopoglądem, który wyznają. Takie działania będą zaprzeczeniem Konstytucji PRL, która gwarantuje wolność wyznania każdemu obywatelowi”<sup>19</sup>. Osobą koordynującą całą akcję była Janina Trojanowska. To ona zadbała o to, aby petycję podpisało jak najwięcej osób oraz aby trafiła do Ministerstwa Oświaty i Wychowania, a także Episkopatu Polski i „Tygodnika Powszechnego”. Całą sprawą zainteresowała się oczywiście SB. Pracownicy tego resortu wzięli „pod lupę” nie tylko treść petycji, ale zaintrygowali ich również fakt, że podczas rzeczowego spotkania rozdawano poszczególne numery takich czasopism jak: „Grot”, „Pomorze”, „Robotnik”. We współpracy z Wydziałem do Spraw Wyznań funkcjonariusze podjęli działania zmierzające do ustalenia nazwisk osób odpowiedzialnych za kolportaż. Pamiętano również o ważnych wydarzeniach z najnowszej historii Polski. W styczniu 1987 roku została odprawiona Msza św. zamówiona przez byłych internowanych z okazji piątej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. W uroczystości udział wziął m.in.: bp Jan Galecki. W homilii nawiązał on do wydarzeń z 13 grudnia 1981 roku, stwierdzając: „Trzeba Panu Bogu podziękować za ocalenie. Można to słowo różnie rozumieć. Kiedy jest się więzionym, osadzonym, to różnie człowiek myśli o swojej przyszłości. Padaly wyroki dość wysokie, ale pewnie ci, którzy mówili o ocaleniu pojmowali je szerzej. Człowiek ma się ocalić, ocalić swoją godność. Nawet w najtrudniejszych chwilach nie powinien się podlić. [...] Z mojego pobytu na salach rozpraw czy to tu w Szczecinie, czy w Bydgoszczy muszę sprawiedliwie dać świadectwo jak bardzo byli godni. Nie płaszczyli się, żaden nie występował w roli żebraka, miał poczucie swojej godności, swojej niewinności. [...] Mam takie przykłady z naszego terenu z Wierzchowa, Darłówka i innych miejscowości, gdzie trudno było im przeżyć w niedzielę bez Mszy św. Była wspólnota – przychodzili, modlili się. W sytuacjach najtrudniejszych dla człowieka, najpotrzebniejsza jest łączność z Bogiem. Znajdowali ją tam, szukali jej tak w odosobnieniu, za kratami internowani i uwięzieni. Nie żalowali się w tej trudnej chwili. Teraz za to chcą podziękować Panu Bogu za to, że ocaleli i wrócili. Nie odeszli, nie uciekli. Nie przychodzimy tu by szukać pomsty i zemsty, ale jako chrześcijanie z serca przebaczymy tym, którzy wobec nas zawinili”<sup>20</sup>.

Takich rocznicowych wspomnień było oczywiście więcej. Przykładowo,

---

<sup>19</sup> AIPN Sz, 0012/271/3, Informacja dla Wydziału I Departamentu IV MSW w Warszawie, 4 IX 1986 r., k. 54.

<sup>20</sup> AIPN Sz, 0012/286, Informacja, 05 I 1987 r., k. 15-16.



w lipcu 1987 roku, podczas comiesięcznej Mszy św. w intencji ludzi pracy, odprawionej przez opiekuna duszpasterstwa ks. Steckiewicza, wspomniano wydarzenia z sierpnia 1980 roku. Na zakończenie nabożeństwa 300 osób zgromadzonych w kościele uniosło w górę ręce w kształcie litery „V” śpiewając pieśń: „Ojczyzno ma”. Również miesiąc później nawiązano podczas Mszy św. do wydarzeń sprzed siedmiu lat. Okolicznościowe kazanie wygłosił wówczas ks. Józef Łach, który powiedział, że „...sierpień winien z racji swej doniosłości, z wagi i powagi zdarzeń być w sercach Polaków miesiącem pamięci narodowej...”<sup>21</sup>. Przy aplauzie wiernych zgromadzonych w kościele pw. św. Stanisława Kostki ów kapłan powitał gości, liderów szczecińskiego środowiska opozycyjnego. Mariana Jurczyka, Stanisława Wądołowskiego, Piotra Baumgarta nazwał „sierpniowymi gośćmi”. W trakcie nabożeństwa eksponowany był sztandar DLP im. ks. Jerzego Popiełuszki. Po eucharystii grupa około 50 osób wzięła udział w symbolicznym poczęstunku. Marian Jurczyk poinformował zebranych, że w Sądzie Wojewódzkim złożony został wniosek o ponowną rejestrację NSZZ „Solidarność” Zarządu Portu Szczecin. Temat Sierpnia 80 był kontynuowany także podczas roboczego spotkania duszpasterstwa robotniczego 12 sierpnia 1987 r. Odtworzono wówczas taśmę magnetofonową, na której znajdował się zapis przebiegu negocjacji, w których brał udział przedstawiciel rządu Kazimierz Barcikowski oraz członkowie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego na terenie Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie. Z kolei liderka duszpasterstwa – Janina Trojanowska odczytała wszystkim treść pisma Społecznego Komitetu Obchodów Rocznicy Sierpnia 80, które zostało skierowane do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. Zapoznała również zebranych z planem obchodów rocznicowych, które w 1987 roku przypadają w niedzielę.

W zebraniach roboczych DLP udział brały także osoby spoza Szczecina. Do stolicy województwa szczecińskiego zawitał w 1987 r., m.in.: Jacek Kuroń, który wypowiadał się na temat reformy gospodarczej planowanej przez rząd. Ratunek dla kraju widział w odsunięciu od zarządzania i decydowania osób o skostniałych poglądach i zastąpieniu ich młodą generacją, co pozwoliłoby na bardziej racjonalne i awangardowe myślenie. Zdawał sobie jednak sprawę z tego, że był to problem nie do przeskoczenia.

---

<sup>21</sup> AIPN Sz, 0012/275/3, Meldunek operacyjny, 10 VIII 1987 r., k. 50.



Msza św. za Ojczyznę, 1989 r. (APSz, Zbiór fotografii Jarosława Kaczorowskiego, fot. Jarosław Kaczorowski)



Msza św. za Ojczyznę, 1989 r. (APSz, Zbiór fotografii Jarosława Kaczorowskiego, fot. Jarosław Kaczorowski)



Msza św. za Ojczyznę, 1989 r. (APSz, Zbiór fotografii Jarosława Kaczorowskiego, fot. Jarosław Kaczorowski)



Msza św. za Ojczyznę, 1989 r. (APSz, Zbiór fotografii Jarosława Kaczorowskiego, fot. Jarosław Kaczorowski)

W tym miejscu znajdują się teksty modlitwy i psalmy, które zostały przepisane z rękopisu. Tekst jest napisany w języku polskim i zawiera wiele wierszy i strof. W górnej części znajduje się tytuł: "W tym miejscu znajdują się teksty modlitwy i psalmy, które zostały przepisane z rękopisu".

W tym miejscu znajdują się teksty modlitwy i psalmy, które zostały przepisane z rękopisu. Tekst jest napisany w języku polskim i zawiera wiele wierszy i strof. W górnej części znajduje się tytuł: "W tym miejscu znajdują się teksty modlitwy i psalmy, które zostały przepisane z rękopisu".

Teksty wystąpień, modlitwy (APSz, DLP, sygn. 1)

W tym miejscu znajdują się teksty modlitwy i psalmy, które zostały przepisane z rękopisu. Tekst jest napisany w języku polskim i zawiera wiele wierszy i strof. W górnej części znajduje się tytuł: "W tym miejscu znajdują się teksty modlitwy i psalmy, które zostały przepisane z rękopisu".

W tym miejscu znajdują się teksty modlitwy i psalmy, które zostały przepisane z rękopisu. Tekst jest napisany w języku polskim i zawiera wiele wierszy i strof. W górnej części znajduje się tytuł: "W tym miejscu znajdują się teksty modlitwy i psalmy, które zostały przepisane z rękopisu".

Teksty wystąpień, modlitwy (APSz, DLP, sygn. 1)



Teksty wystąpień, modlitwy (APSz, DLP, sygn. 4)



Program DLP na miesiąc styczeń 1990 r. (APSz, DLP, sygn. 4)  
 Wizyta Jacka Kuronia, Plac Popiela (APSz, DLP, sygn. 35,  
 fot. Jarosław Kaczorowski)



Pielgrzymka Częstochowa, 1986 r. (APSz, DLP, sygn. 35,  
fot. Jarosław Kaczorowski)

Uważał bowiem, że sprawujący władzę w Polsce są tak mocno zakorzenieni w swej władzy, iż nie pozwolą sobie jej wyrwać. W związku z wypowiedzią Jacka Kuronia jeden z uczestników spotkania zadał pytanie, czy referendum w sprawie wyboru drogi dalszego reformowania państwa i gospodarki należy zbojkotować [chodziło o referendum z listopada 1987 r. – ZS]. Odpowiedź Kuronia była negatywna. Uznał on, że jeśli do takiego bojkotu dojdzie, to przyniesie on więcej złego, niż dobrego. Wówczas władza jeszcze bardziej postawi na swoim<sup>22</sup>.

Jednym z prelegentów DLP był także mecenas Władysław Siła-Nowicki. Podczas zebrania w dniu 18 lutego 1987 r., powiedział, że Szczecin darzy szczególną sympatią ponieważ w trudnych dniach sierpniowych [chodzi o 1980 r. – przyp. ZS], mieszkańcy tego miasta wykazali rozsądek, poczucie obowiązku i rozważę. Ówczesny ruch związkowy nazwał wielką odwagą Polaków i Ojczyzny. Odwołując się do słów C.K. Norwida – „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek” stwierdził, że warunkiem podźwignięcia Polski z kryzysu jest wspólne działanie wszystkich obywateli. Uważał, że pewne „owoce” sierpniowych wydarzeń są widoczne, jak choćby to, że można się spotkać w takim środowisku

<sup>22</sup> AIPN Sz, 0012/286, Informacja, 13 X 1987 r., k. 215.

<sup>23</sup> Ibidem, k. 36.



Pielgrzymka Częstochowa, 1989 r. (APSz, Zbiór fotografii Jarosława Kaczorowskiego, fot. Jarosław Kaczorowski)



Pielgrzymka Częstochowa, 1989 r. (APSz, Zbiór fotografii Jarosława Kaczorowskiego, fot. Jarosław Kaczorowski)



**Pielgrzymka Piekary, 1985 r. (APSz, Zbiór fotografii Jarosława Kaczorowskiego, fot. Jarosław Kaczorowski)**

jak szczecińskie duszpasterstwo ludzi pracy i głosić publicznie pewne prawdy<sup>23</sup>.

Na spotkaniu duszpasterstwa robotniczego pojawił się również Michał Bartoszcze, współzałożyciel NSZZ „Solidarność Wiejska” w Bydgoszczy, który przyjechał w towarzystwie Piotra Baumgarta. Było to 15 lipca 1987 roku<sup>24</sup>.

Do Szczecina z wykładami dla duszpasterstwa „u Stanisława Kostki” przyjeżdżali nie tylko świeccy prelegenci. Często pojawiał się znany duszpasterz akademicki z Gorzowa Wielkopolskiego – ks. Witold Andrzejewski. W grudniu 1985 r. odprawił m.in.: Mszę św. dla ludzi pracy, a w marcu 1987 r. głosił dla tego środowiska rekolekcje. W swoich naukach starając się odpowiedzieć na pytanie: „Jak żyć?” krytycznie odniósł się do polityki państwa. W tym kontekście powiedział m.in.: „... do życia potrzebna jest prawda, potrzebne jest Słowo Boże, ważniejsze jest dobro, aniżeli używanie dóbr materialnych. Dlatego zabito ks. Jerzego Popiełuszkę za to, że w jego nauczaniu odkryto faktyczną nutę, że zło można dobrem zwyciężyć (...). I dlatego trzeba było się go pozbyć, trzeba go było zamordować...”<sup>25</sup>. Tego typu słowa wypowiedane w roku, kiedy do Szczecina miał zawitać papież nie mogły podobać się lokalnym

<sup>23</sup> Ibidem, k. 36.

<sup>24</sup> Ibidem, k. 159.

<sup>25</sup> AIPN Sz, 0012/275/1, Meldunek operacyjny, 30 III 1987 r., k. 129.



władzom państwowym. Ks. Andrzejewski znany był ze swojego krytycznego stosunku do komunistów. Jego kazania sprawiały, że urzędnicy WdsW interweniowali w kurii biskupiej licząc, że biskupi upomną niepokornego kapłana.

Członkowie DLP aktywnie uczestniczyli także w pielgrzymkach na Jasną Górę i do Piekar Śląskich. Towarzyszył im ich duchowy opiekun ks. Andrzej Steckiewicz. Wyjazdy do Częstochowy miały związek z organizowanymi tam ogólnopolskimi spotkaniami ludzi pracy. Uczestniczono także w pieszych pielgrzymkach na Jasną Górę. Tak było chociażby 29 lipca 1986 r., gdy z parafii pw. św. Stanisława Kostki wyruszyła grupa pielgrzymów pod przewodnictwem ks. Steckiewicza.

### **Działania lokalnych władz wobec DLP**

DLP im. ks. Jerzego Popiełuszki w Szczecinie uchodziło w „oczach funkcjonariuszy SB” za najbardziej prężne i stanowiące duże zagrożenie. A wszystko dzięki temu, że to właśnie tam odbywały się cykliczne nabożeństwa oraz okazjonalne spotkania, na które zapraszano różne osoby z kraju. To tam odbywały się odczyty, organizowano wspólne wyjazdy pielgrzymkowe, kolportowano wydawnictwa podziemne. Szczególnie dbano o należyte uświetnienie rocznicowych wydarzeń Grudnia 70 i Sierpnia 80. Trafnie zauważył ks. Robert Masalski, że funkcjonowało ono „jako zewnętrzna forma ukrywająca struktury podziemnej «Solidarności»”<sup>26</sup>.

Dlatego też działalność tego środowiska była pod stałą kontrolą operacyjną SB, która współpracowała w tym względzie z Wydziałem do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie. Efektem tej współpracy był szereg interwencji podejmowanych w kurii szczecińsko-kamieńskiej, które miały na celu zwrócenie uwagi i wymuszenie stosownej interwencji ze względu na fakt organizowania w parafii pw. św. Stanisława Kostki wystąpień osób świeckich, znanych ze swej negatywnej postawy wobec władz. W opinii urzędników osoby takie często wygłaszają przemówienia „o charakterze politycznym, o treści antypaństwowej i intencji o negatywnej wymowie politycznej”<sup>27</sup>. Zarzuty szczegółowe dotyczyły m.in.: kolportażu i sprzedaży zdjęć z wizerunkiem ks. Jerzego Popiełuszki w pierwszą rocznicę jego śmierci, a także dystrybucji kaset magnetofonowych z nagraniem kazania księdza Jerzego, które wygłosił w

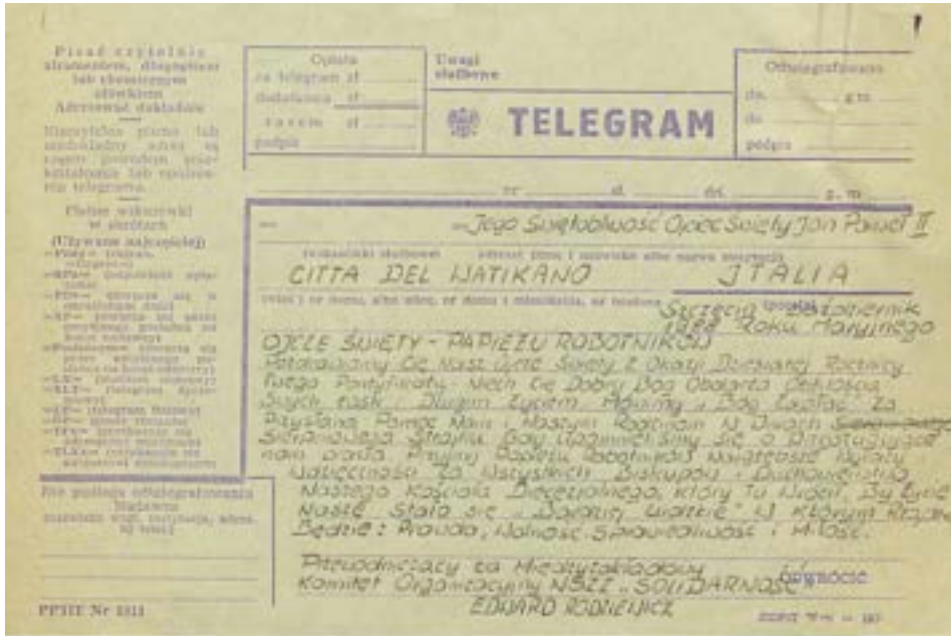
<sup>26</sup> R. Masalski, *Dzieje diecezji szczecińsko-kamieńskiej 1972-1992*, Szczecin 2016, s. 397.

<sup>27</sup> AIPN Sz, 0012/222/2, Szyfrogram nr 3588, 19 VII 1985 r., k. 267.

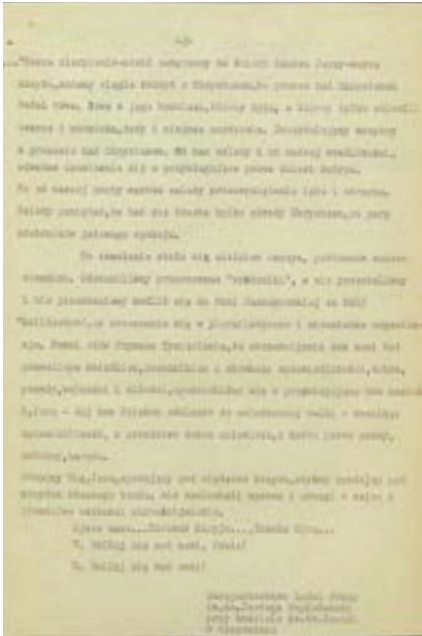
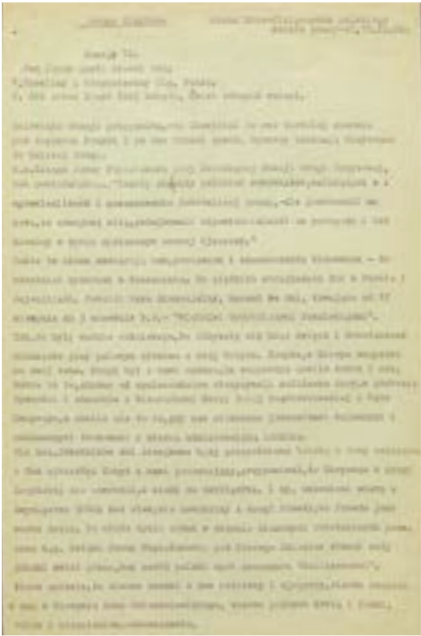
kościelne pw. św. Brygidy w Gdańsku i w Nowej Hucie. Za naganne uznano także rozpowszechnianie kalendarzy i znaczków „Solidarności” podczas Mszy za Ojczyznę – 13 grudnia 1985 r. Krytycznie oceniano dystrybucję pisma „Grot”, a także rozprowadzanie znaczków pocztowych z serii „Polskiego Państwa Podziemnego”, co nastąpiło tuż przed jednym z wyjazdów na pielgrzymkę do Piekar Śląskich. W związku z tymi zarzutami oczekiwano, że kuria podejmie stosowne działania i wpłynie na księży z parafii pw. św. Stanisława Kostki.

SB podjęła również czynności mające na celu udaremnienie inicjatywy wykonania sztandaru duszpasterstwa robotniczego. Miał on przedstawiać z jednej strony orla w koronie i znak „Solidarności”, a z drugiej literę „V” oraz napis „Duszpasterstwo Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki”. Uroczyste poświęcenie sztandaru zaplanowano na 14 września 1986 r., podczas jednego z nabożeństw. Ze źródeł wiemy, że działania SB w odniesieniu do tej inicjatywy, nie odniosły skutku ponieważ był on eksponowany podczas jednej z Mszy duszpasterstwa, która miała miejsce w 1987 r. Z relacji funkcjonariuszy SB wiemy, że pod koniec 1987 r. nastąpił wzrost aktywności duszpasterstwa pracowniczego. W jednym z meldunków można przeczytać, że „mimo prezentowania ewidentnych, negatywnych postaw liderów tutejszej „Solidarności” szereg księży podziela ich poglądy i niezmiennie wspiera ich wrogą działalność. Powyższe zjawisko było przyczyną odrodzenia się aktywności opozycji w ramach Duszpasterstwa Robotniczego i innych imprez kościelnych. Z powyższych powodów Duszpasterstwo Robotnicze traktowane jest jako obszar wrogiej działalności wymagającej ciągłej inwigilacji. [...] Inwigilacja operacyjna Duszpasterstwa Robotniczego jest elementem uzupełniającym całokształt działań wobec liderów tutejszej „Solidarności”, a także miejscem działań destrukcyjnych i dezintegracyjnych środowisko opozycji”.

Z kolei dyrektor WdsW Henryk Kołodziejek, aby zapobiegać inicjatywom antypaństwowym podejmowanym w parafii pw. św. Stanisława Kostki, wybrał metodę rozmowy ostrzegawczej, jako sposób na zapobieżenie wrogiej działalności w parafii. Zaprosił do siebie na rozmowę proboszcza ks. Stanisława Szwałkosza. Odbyła się ona 18 lipca 1985 r. w Urzędzie Wojewódzkim. Kołodziejek przedstawił szereg zagrożeń i negatywnych akcentów politycznych w działalności duszpasterstwa pracowniczego. Jeśli mamy wierzyć treści szyfrogramu, który następnego dnia po rozmowie z ks. Szwałkoszem został wysłany do Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, zajmującego się inwigilacją Kościoła katolickiego w Polsce, postawa



Telegram do Ojca Świętego Jana Pawła II, KO NSZZ Solidarność, Edward Radzewicz, październik 1988 r. (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 652)



Droga krzyżowa tekst, Jasna Góra. Pielgrzymka polskiego świata pracy, 17-18 wrzesień 1988 r. (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 651)

ks. proboszcza w trakcie rozmowy była uległa. Miał m.in.: przyznać, że istotnie w działalności duszpasterstwa pracowniczego występowały negatywne akcenty. Zobowiązał się do przeprowadzenia stosownej rozmowy z ks. Andrzejem Steckiewiczem, aby rozważnie prowadził pracę duszpasterską, w tym środowisku i unikał akcentów oraz tematów o szkodliwej wymowie politycznej.

Ks. Andrzej Steckiewicz – jako opiekun środowiska pracowniczego – z jednej strony wspierał działalność duszpasterstwa, a z drugiej pilnował, aby nie narazić się na zarzut „uprawiania polityki” w kościele.

Ważny był dla niego aspekt religijny, duchowy prowadzonego duszpasterstwa, a nie szukanie sposobności do zatargu z ówczesnymi władzami. Należy pamiętać o tym, że dla komunistów to, co dla człowieka wierzącego miało wartość religijną, przez nich było odbierane jako krytyka ówczesnego ustroju. „Uprawiania” przez Kościół polityki dopatrywano się np.: w treści modlitwy wiernych, w kazaniach, czy też w słowach pieśni „Ojczyzno ma”.

Aby trafnie ocenić postawę duchownych pełniących w czasach PRL różne rodzaje posług, należy na sprawę spojrzeć w szerszym kontekście. Dla wszystkich kapłanów w dekadzie lat osiemdziesiątych przełożonym był bp Kazimierz Majdański. Jak napisał cytowany już ks. Robert Masalski, to on właśnie wydał instrukcję, „w której przestrzegal księży przed zaangażowaniem w działania polityczne i wykorzystaniem do tego celu świątyń”<sup>28</sup>. Mając w pamięci wydarzenia z Grudnia 70 i wprowadzenie stanu wojennego w 1981 r., być może ordynariusz diecezji szczecińsko-kamieńskiej obawiał się, że zbyt odważne wystąpienia członków duszpasterstwa pracowniczego i ich zaangażowanie w działalność antypaństwową mogą doprowadzić do napięć w relacjach z władzami i niepotrzebnego rozlewu krwi. Ta postawa bp. Majdańskiego wpisuje się z kolei w scenariusz postępowania większości członków Episkopatu, z prymasem Józefem Glempem na czele, dla których podstawowym zadaniem była działalność religijna, a nie polityczna. W tej sytuacji ks. Steckiewicz z jednej strony miał do czynienia z przełożonymi, którzy zachowywali daleko posuniętą ostrożność w relacjach z władzami, a z drugiej opiekował się ludźmi, dla których Kościół był oazą wolności. To było spore wyzwanie. Respektować zalecenia przełożonych, dyskretnie wspierając tych, którzy marzyli o wolnym i suwerennym kraju.

Oprócz SB i pionu wyznaniowego Urzędu Wojewódzkiego na negatywną działalność DLP wskazywał również wojewoda szczeciński Stanisław Malec. Obawiał się, że może dojść do zakłócenia pochodu w dniu 1 maja 1987 r. W związku z tym wystosował pismo do ordynariusza szczecińsko-kamieńskiego

Kazimierza Majdańskiego. Napisał m.in.: „Pragnę podzielić się z księdzem biskupem obawą możliwości zakłócenia w Szczecinie pierwszomajowej manifestacji ludności z wykorzystaniem do tego celu pomieszczeń kościelnych. Zamiar zakłócenia majowego święta narodził się w środowisku nieodpowiedzialnych elementów antypaństwowych. Mobilizacji w swoich szeregach i podziału zadań dokonali oni w domu parafialnym św. Stanisława Kostki...”. W dalszej części pisma wojewoda prosił biskupa o zajęcie się tą sprawą i podjęcie kroków, które zapobiegą ewentualnym ekscesom. A to wszystko w imię troski o bezpieczeństwo mieszkańców Szczecina, biorących udział w pochodzie<sup>29</sup>.

Niezależnie od podejmowanych przez SB i WdsW kroków na rzecz przeciwdziałania antypaństwowym wystąpieniom, środowisko DLP nadal kontynuowało swoją działalność opozycyjną już do końca PRL.

### **Strajki w Szczecinie w 1988 r.**

Na osobne omówienie zasługuje zaangażowanie środowiska robotniczego w sierpniowe strajki 1988 r. Rozpoczęły się one w szczecińskim porcie



**Zakończenie strajku w Porcie, 1988 r. (APSz, DLP, sygn. 35, fot. Jarosław Kaczorowski)**

<sup>28</sup> R. Masalski, op. cit., s. 397.

<sup>29</sup> Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: AP Sz), WdsW, sygn. 404, Pismo wojewody szczecińskiego Stanisława Malca do bp. szczecińsko-kamieńskiego K. Majdańskiego, 29 IV 1987 r., k. 5.

17 sierpnia i trwały do 3 września. Pracownikiem Zarządu Portu Szczecin był wówczas m.in.: Michał Achramowicz – aktywny uczestnik duszpasterstwa ludzi pracy, uczestniczący w tymże strajku. W sukurs strajkującym portowcom przyszło Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej, które przyłączyło się do strajku 18 sierpnia<sup>30</sup>. Strajkującym pomagali członkowie duszpasterstwa robotniczego. Już pierwszego dnia protestu zaczęto dostarczać chleb, konserwy, kawę, pieniądze, opaski, plakaty. Wszystko to, co było niezbędne. Ta pomoc trwała do ostatniego dnia strajku. Członkowie DLP przychodzili do strajkujących każdego dnia, nawet po kilka razy dziennie: rano, w południe, wieczorem, a nawet w nocy. Dostarczano świece na ołtarz, modlono się wspólnie na różańcu i uczestniczono we Mszach św. Przekazano również 1000 znaczków z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej<sup>31</sup>. Strajkujących duchowo wspierał opiekun DLP ks. Steckiewicz. Odprawiał dla nich Msze św., spowiadał, a gdy zachodziła taka potrzeba zostawał ze strajkującymi na noc. Tak było chociażby z 21 na 22 sierpnia. Pomimo trwającego strajku nie zapomniano o obchodach rocznicowych. 30 sierpnia działacze opozycji w towarzystwie biskupa Kazimierza Majdańskiego, biskupów sufraganów: Stanisława Stefanka i Jana Galeckiego, w otoczeniu około 50 osób złożyli kwiaty i odmówili modlitwę przed bramą stoczni szczecińskiej w rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych. W gronie opozycjonistów obok Mariana Jurczyka, Ewarysta Waligórskiego, Przemysława Fenrycha była także Janina Trojanowska.

Temat strajków latem 1988 r. powrócił podczas pielgrzymki ludzi pracy do Częstochowy 17-18 września 1988 r. W trakcie odprawiania nabożeństwa drogi krzyżowej, przy IX stacji, gdy rozważano trzeci upadek Jezusa, w komentarzu przywołano słowa ks. Popieluszki. „...łamały się siły polskich robotników walczących o sprawiedliwość i poszanowanie robotniczej pracy, ale powstawali na nowo, ze zdwojoną siłą, podejmowali odpowiedzialność za porządek i ład moralny w życiu społecznym naszej Ojczyzny”. W oparciu o te właśnie słowa przygotowano komentarz, którego treść jest następująca: „Jakże te słowa nawiązują nam portowcom i szczecińskim kierowcom do ostatnich wydarzeń w Szczecinie. Do ciężkich strajkowych dni w porcie i zajezdniach. Kościół nasz diecezjalny nazwał te dni, trwającymi od 17 sierpnia do 3 września

---

<sup>30</sup> A. Kubaj, *Przebieg i konsekwencje strajku sierpniowego w porcie i zakładach komunikacji miejskiej Szczecina* [w:] *Zarejestrujcie nam „Solidarność”. Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, red. A. Kubaj, M. Maciejowski, Szczecin 2009, s. 93-117.

<sup>31</sup> Relacja ze zbioru dokumentów p. Michała Achramowicza – w zbiorach autora.

br. – wielkimi robotniczymi rekolekcjami. Tak, to były ważne rekolekcje, bo odbywały się Msze święte i nabożeństwa różańcowe przy polowym ołtarzu, u stóp krzyża. Krzyża, w którym wszystko ma swój sens. Krzyż był z nami zawsze na wszystkie chwile dobre i złe. Dobre to te, gdyśmy od społeczeństwa otrzymywali solidarne dary w postaci żywności i znaczków z wizerunkami Matki Boskiej Częstochowskiej i Ojca Świętego, a chwile złe to te, gdy nas straszono jednostkami wojennymi i zakłamanymi rozmowami z władzą administracyjną lokalną. Dla nas robotników były przepełnione troską o domy rodzinne, o dom ojczysty...”<sup>32</sup>. Autorami tego komentarza, którego fragment został przytoczony byli członkowie szczecińskiego DLP.

---

<sup>32</sup> Ibidem.





## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe w Szczecinie
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie
- Parafia pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie

### Źródła drukowane

- *Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 r.*, wstęp: Z. Stanuch, wybór i opracowanie: M. Semczyszyn, A. Sitkowska, Z. Stanuch, Warszawa-Szczecin 2008.
- „*Nic tu nie jest nielegalne*” *Sierpień 88 w dokumentach szczecińskiej Służby Bezpieczeństwa*, red. P. Knap, A. Kubaj, Szczecin 2009.

### Prasa

- „Jedność”, 12 XII 1980 r., nr 16.
- „Kurier Szczeciński”, 18 XII 1980 r., nr 275.
- „Głos Szczeciński”, 19 XII 1980 r., nr 276.

### Literatura

- Fiktus P., *Prawne aspekty referendum z 29 listopada 1987 r.* [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014 r.
- *Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945-2005*, red. G. Wejman, Szczecin 2007.
- *Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945-2005*, red. G. Wejman, „*Studia i Rozprawy*”, nr 5, 2005.
- Kubaj A., *Przebieg i konsekwencje strajku sierpniowego w porcie i zakładach komunikacji miejskiej Szczecina* [w:] *Zarejestrujcie nam „Solidarność”. Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, red. A. Kubaj, M. Maciejowski, Szczecin 2009.
- Maciejowski M., *Kościół katolicki wobec strajków w Szczecinie (17 sierpnia-3 września 1988 r.)*, [w:] *Zarejestrujcie nam „Solidarność”. Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, red. A. Kubaj, M. Maciejowski, Szczecin 2009.
- Masalski R., *Dzieje diecezji szczecińsko-kamińskiej 1972-1992*, Szczecin 2016.
- *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945-1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2010.

- *Solidarność z błoń. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. M. Drzonek, M. Siedziako, Szczecin 2011.
- Stanuch Z., *Sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie jako miejsce eucharystycznych spotkań duchowieństwa i środowisk opozycyjnych w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976-1989)*, red. R. Łatka, Warszawa 2019.
- Stanuch Z., *Duszpasterstwo Ludzi Pracy przy kościele pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976-1989)*, red. R. Łatka, Warszawa 2020.
- Śmierzchalski-Wachocz D., *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i ziemi lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945-1989*, t. 1, Zielona Góra 2014.

### Internet

- [www.encysol.pl/wiki/Duszpasterstwa\\_Ludzi\\_Pracy](http://www.encysol.pl/wiki/Duszpasterstwa_Ludzi_Pracy) (dostęp: 13 V 2019 r.).



**Joanna Glatz**

*Źródła do dziejów Duszpasterstwa Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki (DLP)  
w Szczecinie w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*

„Z pokorą teraz padam na kolana,  
Abym wstał silnym Boga robotnikiem.  
Gdy wstanę — mój głos będzie głosem Pana,  
Mój krzyk — ojczyzny całej będzie krzykiem [...]”  
Juliusz Słowacki

Janina Trojanowska, opiekunka świecka Duszpasterstwa Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki (DLP) w Szczecinie, swoje refleksje kronikalne DLP<sup>1</sup> opatrzyła powyższą strofą Juliusza Słowackiego (Tak mi, Boże, dopomóż). Okres od wydania tego wiersza do wydarzeń lat 80. XX w. dzieliło kilka pokoleń, pomimo to przytoczone słowa nabierały dosłownego znaczenia.

„Boga robotnicy”, którym poświęcona jest niniejsza publikacja, żyli, pracowali i działali w czasach PRL, byli niejednokrotnie działaczami opozycji antykomunistycznej, uczestnikami strajków, dbali o rozwój duchowy i moralny, udzielali wzajemnego wsparcia. Manifestowali starania o wolność, godność człowieka pracy i prawa pracownicze. DLP skutecznie łączyło zadania duszpasterstwa oraz gromadziło wokół siebie środowisko ludzi pracy. Niewątpliwą rolę integracyjną odegrał tu Kościół oraz cała wspólnota DLP.

Dzięki staraniom działaczy zachowała się pamięć o minionych wydarzeniach. Jednym z tego przejawów jest fakt, iż dokumentowali oni ówczesną rzeczywistość i działalność pomimo groźących wówczas represji ze strony władz. Następnie przez lata w domowych zbiorach pielęgnowali tę historię lub przekazywali o niej wiedzę. Dzięki temu dziś zachowały się materiały archiwalne w formie dokumentów, tekstów, wspomnień, fotografii, symboli oraz innych pamiątek DLP i tamtego okresu.

## Czasy współczesne

### *Przekazanie sztandaru Duszpasterstwa Ludzi Pracy do Archiwum Państwowego w Szczecinie*

18 grudnia 2019 r. do zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie przekazano uroczyście historyczny sztandar Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Szczecinie im. ks. Jerzego Popiełuszki. Uczestniczył on m.in. w Mszach św. za

---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej AP Szczecin), 65/1814 Duszpasterstwo Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki w Szczecinie (dalej: DLP w Szczecinie), sygn. 5.

Ojczyznę, pielgrzymkach. Ludzie Podziemia nosili go z dumą, mimo iż mogła za to grozić kara więzienia. Z zachowanej współczesnej relacji o odnalezieniu



Sztandar Duszpasterstwa Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki w Szczecinie, fotografia (APSz, DLP, sygn. 35)

sztandaru możemy dowiedzieć się, iż jego opiekunką była przez lata Teresa Sawicka a przechowywany był on na plebanii przy Kościele Bożego Ciała w Szczecinie. Umowa darowizny przekazania sztandaru w 2019 r. została zawarta między Archiwum Państwowym w Szczecinie reprezentowanym przez Dyrektora dr. hab. Krzysztofa Kowalczyka a grupą nieformalną Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Szczecinie im. ks. Jerzego Popiełuszki w składzie: Michał



Uroczyste przekazanie sztandaru Duszpasterstwa Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki w Szczecinie do Archiwum Państwowego w Szczecinie, 18.12.2019 r. (fot. AP Szczecin)

Achramowicz, Edmund Bilicki, Krystyna Bodnar, Leszek Duklanowski, Wojciech Duklanowski, Grzegorz Durski, Przemysław Fenrych, Teresa Giera, Józef Ignor, Aleksander Jakimiuk, Jan Jarmolowicz, Jarosław Kaczorowski, Narcyz Radosław Kaniewski, Andrzej Kropopek, Ludwik Maik, Grażyna Maik, Stanisław Malecki, Jerzy Marmysz, Krystyna Marmysz, Ewa Naklicka, Robert Naklicki, Halina Olczak, Tadeusz Olczak, Maria Olszewska, Elżbieta Salwa, ks. Andrzej Steckiewicz, Łukasz Szelemej, Barbara Szymańska, Bogdan Szymański, Bolesław Szynkiewicz, Danuta Szynkiewicz, Jacek Trojanowski, Henryk Urbański, Mieczysław Ustasiak, Stanisław Wądołowski, Jerzy Wiśniewski, Michał Wolski, Wojciech Woźniak, Jerzy Wojtowicz.



Uroczyste przekazanie sztandaru Duszpasterstwa Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki w Szczecinie do Archiwum Państwowego w Szczecinie, 18.12.2019 r. (fot. AP Szczecin)

*Członkowie DLP i działacze opozycji darzącykami Archiwum Państwowego w Szczecinie*

W grudniu 2019 r. swoje zbiory do zasobu Archiwum przekazał Michał Achramowicz, działacz opozycji, m.in. uczestnik strajków w Zarządzie Portu Szczecin, działacz podziemia, kolporter wydawnictw podziemnych, organizator Mszy za Ojczyznę, członek Społecznego Komitetu Budowy Kaplicy Portowców w Katedrze Szczecińskiej, działacz Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Szczecinie im. ks. Jerzego Popiełuszki. Wśród przekazanych materiałów znalazły się m.in. materiały od lat 80., w tym dotyczące Duszpasterstwa Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki, gromadzone w archiwum prywatnym.



Cegiełki dla rodzin internowanych (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 651)





*Solidarność*

cena 50zł



Duszpasterstwo Ludzi Pracy  
im ks Jerzego Popiełuszki

"Krzyże niechciane w pracy i szkołach."

Cegiełki dla rodzin internowanych (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 654)

Darczyńcami, którzy przekazywali swoje zbiory do Archiwum Państwowego w Szczecinie byli również Bolesław Szykiewicz, Jerzy Wojtowicz i Tadeusz Olczak. Pośród materiałów wszystkich wspomnianych działaczy opozycyjnych znalazły się te dotyczące DLP, strajku w Porcie w 1988 r., działalności w „Solidarności”, a także powstania Kaplicy Portowców. Swoją bezcenną spuściznę fotograficzną przekazał do Archiwum również Jarosław Kaczorowski, główny dokumentalista i fotograf Duszpasterstwa Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki w Szczecinie.



Cegielka na witraż Kaplicy Portowców (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 654)



Znaczkę pocztowe wydawane przez podziemną „Solidarność” (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 654 )



Znaczkı pocztowe wydawane przez podziemną „Solidarność”  
 (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 654 )



Koperty, znaczki z obozów internowania (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 654)

## **Materiały archiwalne do historii DLP w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie**

### *Konferencja w Maszewie. Powstanie DLP. Programy i działalność DLP*

„W dniach od 21 do 23 września 1984 r. odbyło się sympozjum w Maszewie. I po tym sympozjum zaszła potrzeba powołania D.L. Pracy. Siedzibą został Kościół pod wezwaniem Stanisława Kostki przy Placu Popiela. Dyrektorem został powołany ks. Jerzy Sosna oraz opiekunem ks. Andrzej Steckiewicz. Motorem duszpasterstwa była św. pamięci Janina Trojanowska. W każdą środę odbywały się spotkania. Były odczyty na tematy związane z sytuacją bieżącą, tematy historyczne, tematy kształtujące patriotyzm i wiarę. (...). W tych spotkaniach licznie gromadzili się portowcy. Duszpasterstwo Ludzi Pracy organizowało msze za ojczyznę, organizowało pielgrzymki: Jasna Góra, Warszawa (grób ks. Jerzego), Piekary Śląskie (pielgrzymka męska) i wiele innych. Organizowało rekolekcje stacjonarne i wyjazdowe”<sup>2</sup>. Tak o początkach DLP możemy przeczytać m.in. w jednym z zapisków w formie wspomnień przekazanych przez pana Michała Achramowicza. Wśród zachowanych zbiorów odnajdziemy materiały do początków działalności Duszpasterstwa Ludzi Pracy, wspomnienia, notatki, a także dotyczące poprzedzającego jego powstanie sympozjum w Maszewie w 1984 r. w postaci m.in. programu, założeń i celów sympozjum, przemyśleń. Idea narodzin potrzeby utworzenia Duszpasterstwa Ludzi Pracy sięga w różnych zapisach właściwie 1984 roku. W materiałach spotykamy odwołanie do wspomnianego sympozjum w Maszewie. Przywołać można w tym miejscu także słowa Janiny Trojanowskiej i jej wspomnienia: „21 listopada 1984 roku, w święto Matki Bożej, przychylił się Księżę Biskupie prośbie delegacji robotników, którzy przyszli prosić o nowy kształt duszpasterstwa ludzi pracy. I powstała wspólnota robotnicza przy kościele św. St. Kostki, przy kościele parafialnym stoczni”.

W programie Duszpasterstwa Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popieluszki w Szczecinie na 1986 rok możemy zapoznać się z następującym harmonogramem i uwagami:

---

<sup>2</sup> AP Szczecin, 65/1507 Zbiór akt działaczy opozycji demokratycznej na Pomorzu Zachodnim, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646.

PROGRAM SYMPOZJUM

Maszewo, 21 - 23 września 1984

Piątek - 21 IX

- 19<sup>00</sup> Msza św. z homilią  
 20<sup>00</sup> Konferencja ks. dr Grzegorza Okroya TChr nt. "Teologia i etyka pracy - pytania podstawowe."  
 21<sup>30</sup> Godzina Biblijna: "Praca w Piśmie św."

Sobota - 22 IX

- 7<sup>00</sup> Msza św. z homilią  
 8<sup>00</sup> Śniadanie  
 9<sup>00</sup> Konferencja dr Juliana Kulczyńskiego nt. "Kryzys pracy w Polsce. Istota i szanse przełomania."  
 10<sup>00</sup> Wielogłos nt. "Specyfika pracy i kryzysu pracy na Pomorszu Zachodnim". Wypowiadają się pracownicy morza, rolnictwa, przemysłu, oświaty, służby zdrowia etc.  
 11<sup>30</sup> Herbata  
 12<sup>00</sup> Konferencja red. Stefana Wilkanowicza nt. "W kierunku pracy bardziej ludzkiej".  
 13<sup>00</sup> Dyskusja w grupach: 1) Problemy wsi pomorskiej; 2) Ludzie morza (marynarze, rybacy, stoczniowcy, portowcy); 3) Oświata; 4) Służba zdrowia; 5) Pracownicy handlu, transportu, usług.  
 15<sup>00</sup> Przerwa obiadowa  
 17<sup>00</sup> Konferencja red. Andrzeja Wielowiczyskiego nt. "Duszpasterstwo pracownicze - doświadczenia i propozycje"  
 18<sup>00</sup> Usupelnienie red. Stefana Wilkanowicza "Doświadczenia Synodu krakowskiego"  
 19<sup>00</sup> Kolacja  
 20<sup>00</sup> Dyskusja w grupach nt. "Możliwości i kierunki rozwoju duszpasterstwa pracowniczego w diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Zadania katolików świeckich."  
 22<sup>00</sup> Modlitwa wieczorna

Niedziela - 23 IX

- 8<sup>00</sup> Msza św. z homilią  
 9<sup>00</sup> Śniadanie  
 10<sup>00</sup> Dyskusja plenarna:  
 - relacje z dyskusji w grupach  
 - wnioski i postanowienia końcowe

Zakończenie ok. 13<sup>00</sup>

## DUSZPASTERSTWO PRACOWNICZE

Symposium Szczecińskiego Klubu Katolików

Maszewo, 21-23 września 1984 r.

### I. Założenia podstawowe.

1. Demoralizacja społeczeństwa sięga tak głęboko m.in. dlatego, że dokonuje się także w sferze podstawowego ludzkiego działania - pracy. Kryzys pracy w Polsce obejmuje nie tylko jej stronę ekonomiczną, ale bardziej jeszcze moralną, tę, w której przez rozsądną twórczość człowieka powinien budować samego siebie. Ale jak ów kryzys dokonuje się w poszczególnych sytuacjach, zawodach, środowiskach i grupach ludzkich? Refleksja nad tym jest niezbędna, gdy chce się myśleć o naprawie pracy w Rzeczypospolitej.

2. Niezbędna jest głęboka refleksja teologiczna i etyczna nad pracą, wraz z pastoralną konsekwencją tej refleksji. Ale jest to dopiero początek drogi. Myślenie nad szczegółem, nad pracą w konkretnym zawodzie, konkretnym zakładzie pracy i środowisku, stworzenie modelu możliwego do zrealizowania w tym właśnie miejscu i odpowiadającego duchowi przykazań Bożych - musi być początkiem każdego działania pozytywnego. A nawet tam, gdzie czujemy bezradność, gdy chodzi o działania konkretne, gdy "wzglądy obiektywne" nie pozwalają przeciwstawić się złemu traktowaniu pracy - nawet tam możliwe i konieczne jest twórcze myślenie, aby bardziej sprzyjająca sytuacja nie została nam nieprzygotowanymi.

3. Duszpasterstwo pracownicze - jak ma się realizować ten rodzaj pracy Kościoła, skoro obejmuje tych samych ludzi, którzy już są objęci duszpasterstwem ogólnym czy rodzinnym? Jak się ma realizować na Pomorzu Zachodnim? Jak mają w nim uczestniczyć katolicy świeccy, jak współpracować z księżmi, z Kościołem hierarchicznym?

Wszystko to są pytania, przed którymi stoją mniej lub bardziej bezradni i poszukujący. By choć w minimalnym stopniu wyeliminować tę bezradność, pragniemy spotkać się, by dyskusją w ramach sympozjum przygotować rzeczywiste działanie.

### II. Cele sympozjum:

1. Sporządzenie na podstawie przygotowanej dyskusji - analizy stanu pracy w ujęciu moralnym, kryzysu pracy oraz sposobów wyjścia z niego, potrzeb i możliwości duszpasterstwa pracowniczego na Pomorzu Zachodnim. Tekst ten podstawowym pomagającym w ocenie będzie encyklika Jana Pawła II "Laborem exercens" na tle całego nauczania społecznego Kościoła.

2. Zainteresowanie księży i świeckich problematyką pracy w jej personalistycznym i sakralnym ujęciu, saktywizowanie myślenia nt. duszpasterstwa pracowniczego i wypracowanie - zapewne jednej z wielu - drogi zaangażowania w tej dziedzinie. Punktem ciężkości dyskusji powinna być sprawa odpowiedzialności ludzi świeckich za tę część pracy Kościoła na Pomorsiu Zachodnim.

### III. Uczestnicy.

Symposium - organizowane przez Szczeciński Klub Katolików w porozumieniu i z aprobatą Kościoła Biskupa Szczecińskiego-Kamieńskiego - jest przeznaczony dla zaangażowanych i pragnących się zaangażować katolików świeckich oraz dla księży zainteresowanych problematyką duszpasterstwa pracowniczego.

Program symposium w Maszewie, 21-23 września 1984 r. (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646)

Szczeciński Klub Katolików  
Szczecin

Pan Achramowicz Michał

Szczeciński Klub Katolików organizuje w dniach od 21 do 23 września 1984r. w Maszewie, symposium na temat duszpasterstwa pracowniczego. Wraz z nim udział przedstawicieli ponad dwudziestu parafii z naszej diecezji oraz członkowie SWK. Symposium ma na celu rozpoznanie potrzeb, możliwości i form tworzenia duszpasterstwa pracowniczego oraz aktywnego uczestnictwa w tym dziele katolików świeckich.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w/w symposium.

Biskup Białicki  
Przebieg

Zaproszenie na symposium w Maszewie, 21-23 września 1984 r. dla pana Michała Achramowicza (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646)



W dniach <sup>od</sup> 21 września do 23 września 1984r odbył się symposium w Maszewie. Po tym symposium została potrzebna powołania D.L. Pracy. Z siedzibą został kościół pod wezwaniem Stanisława Kostki przy placu Popiela.

Dyrektorem został pomotany ks. Jerzy Sosna, oraz opiekunem ks. Andrzej Głockiewicz. Motorem duszpasterstwa była św. pamiątki Janina Trojanowska. W każdą środę odbywała się spotkania. Były odbyły na tematy związane z sytuacją diecezji, tematy historyczne, tematy kształtujące patriotyzm i wiarę. Duszpasterstwo zalała ludzi tych co odawiali spotkania. Bo w duszpasterstwie było serce patriotyzmu i cały czas tętniło życiem wiary.

W tych spotkaniach łaznie gromadzili się portowcy. Duszpasterstwo Ludzi Pracy organizowało misje za ojczyznę, organizowało pielgrzymki: Jama Góra

Wawrzona (śrób ks. Józef)

Piekary Śląskie (pielgrzymka męska) i wiele innych.

organizowało rekolekcje stacjonarne i wyjazdowe.

Wiś z perspektywy czasu trzeba sobie jasno powiedzieć że kościół odegrał wielką rolę wraz z naszymi biskupami. Bo to biskupi byli naszymi przewodnikami w trudnych momentach (a było ich sporo)

W. L. Trzeciak było zaangażowane w  
wizyte Ojca św. Jana Pawła II w Szczecinie  
1987r. Z darami z DLP sili Aczmiowcy,  
budowlancy i portowcy.

Gdy powstał komitet założycielski w  
Zarządzie Portu w jego strukturę weszli  
pracownicy właśnie uczestniczący w  
DLP. Wniosek został złożony 6 sierpnia  
1987r. Po złożeniu w sądzie wojewódzkim  
w Szczecinie wniosku o rejestrację  
Solidarności dla portowców statusie  
sprawy czyniła. Stawki dla  
wnioskodawców z zalogą były bardzo  
pozytywne. Wzrosły składki znacząco  
co umożliwiło dalsze i bardziej  
efektywne działanie w strukturach  
opozycyjnych.

Gdy w pierwszych godzinach  
porannych zalogę przerwała praca  
na nabrzeżu Łasztownia. Robotnicy  
z Edwardem Radziemiszem na czele  
premaršerowali aż na Elewator.  
W tym czasie na Łasztowni  
członkowie Komitetu Założycielskiego  
zażegnali i przemycili na teren  
Stacji Badawczej med. Rudzkiego  
Mileczanowskiego. Robotnicy wracając  
na Łasztownię zatrzymali się przy  
Stacji Badawczej gdzie do nich właśnie  
premaršerował Rudzki Mileczanowski.  
Wybrany jako pierwszy postulat

Powstanie i działalność DLP od konferencji w Maszewie w 1984 do szczecińskiego strajku  
w 1988 r. (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646)

- 3 -

przy braniu główaej. I tak się zaczął strajk.

Odwiadali strajkujących biskupi rano, południe, wieczorem. Był odprawiany różaniec dzień zostało odprawionych 15 tajemnic. Również po różaniecu była odprawiana msza święta.

Po zdecydowaniu zakończenia strajku, wraz z WPKM strajkujące i ich rodziny a także wspierające ludzie z miasta przeszli do Katedry. Na czele pochodu nieśli krzyż który był przy polowym ołtarzu w Porcie podczas strajku. W Katedrze została odprawiona msza św. za ożywienie i pomyślny przebieg ostatnich wydarzeń. Z Katedry przeszli na pozostawę do kościoła Andrzeja Boboli przy ul. Pozobowej gdzie znajdował się punkt charytatywny dla strajkujących.

Krzyż został przewieziony do k-ka Stanisława Kostki przy którym miała siedzibę DLP. W niedzielę 11 września 1988 r. na mszy św. Ludzi Pracy o godz. 19 w k-ku p. w Stanisława Kostki został przekazany Krzyż do rąk księdza nie parafia

Powstanie i działalność DLP od konferencji w Maszewie w 1984 do szczecińskiego strajku w 1988 r. (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646)

w.w. dozego Ciada. Proboszczem  
tej parafii był ks. Andrzej Steckiwicki  
opiekun D.L.P., i po mszy  
przeznaczony w dniu podwyższenia  
kraja.

Kraj i dziś znajdujesia na  
driedniu tejze parafii dzie  
wieni stazaja swoje opiekę.

Z perspektywy czasu mozna  
smiatio stwierdzic ze byli to  
wielkie rekolekcje Ludzi Pracy.

Powstanie i działalność DLP od konferencji w Maszewie w 1984 do szczecińskiego strajku w 1988 r. (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646)

## Harmonogram

w każdą drugą niedzielę miesiąca – Msza święta w intencji ludzi pracy

19.00 – k-I św. St. Kostki Pl. Popiela.

w każdy drugi piątek miesiąca – Msza święta w intencji Ojczyzny

20.00 – k-I N.S.P.J. Pl. Zwycięstwa

w każdą środę – spotkania:

17.00 – porady koleżeńskie, D. Kat. Sala nr. 8 Plac Popiela

18.00 – uczestnictwo w Nowennie do M.B.N

19.00 – ponowne spotkania modlitewne

każdego 16-go miesiąca – uczestniczenie w Mszy św.

w intencji Ojca św.

Uwagi: przyjmuje się zapisy na pielgrzymki:

10-11.V. – Świnoujście-Przytor

24-25.V. – Piekary Śląskie (męska)

28-29.VI. – Warszawa-Żoliborz – Grób ks. Jerzego

20-21.IX. – Częstochowa – Jasna Góra

w każdą środę godz. 17.00 spotkania w grupach:

liturgicznej, kulturotwórczej, charytatywnej, „Samarytanina”

w każdą środę – porady prawne”<sup>3</sup>.

Zachowane roczne i miesięczne programy DLP dobrze odzwierciedlają jego organizację i działalność. Pochodzą one z okresu od 1985 roku (program na 1986 rok) do początku lat dziewięćdziesiątych.

*Msze św. za Ojczyznę i w intencji ludzi pracy, pielgrzymki, spotkania, modlitwy, wiersze, teksty, wspomnienia w dokumentach i materiałach DLP*

Poza dokumentacją programową, sprawozdawczą, bieżącymi harmonogramami przedstawiającą organizację i działalność DLP zachowały się również teksty modlitw, pieśni, liczne materiały piśmienne z Mszy św. za Ojczyznę i w intencji ludzi pracy oraz z pielgrzymek. Wśród materiałów znajdziemy m.in. teksty modlitw, wiersze Janiny Trojanowskiej, modlitwę powszechną Joanny Kulmowej. Warto zwrócić uwagę tu choćby również na tekst

---

<sup>3</sup> Cyt. za: AP Szczecin, 65/1814 DLP w Szczecinie, Program DLP na 1986 r., sygn. 3.

2-31  
luty  
1990.

Dziś niemi nasza to-aby sprawy Boże, sprawy ludzkie spotykały się na wszystkich poziomach życia.

- 9.II.br. piątek - kościół MBPJ - Pl.Święcistów - g.20,00 - Msza św.za Ojczyznę
- 11.II.br. niedziela: - kościół św.St.Kostki - Pl.Popieła - g.19,00 - Msza św.w int.ludzi pracy.  
- po Mszy św.tradycyjna agapa(s.nr.8)
- 7,14,21.II. środa - kościół św.St.Kostki - Nowenna do MBN Poczty i Msza św.w int. szybkiego powrotu do zdrowia Księdza Kardynała Józefa Glempa - Prymasa Polski - g.18,00  
- salka nr.8 - pracy koleżeńskie po czym spotkanie n.t.postawienia Krzyża\*Ofiarom Totalitaryzmu.
- 6,13,20,27. wtorek: - w biurze parafialnym Bożego Ciała od g.15,00 pracuje Grupa Charytatywna,przyjmując i rozdając dary potrzebującym.
- Uwaga!  
w diecezji: - 2.II. - Święto Ofiarowania Pańskiego - Matki Bożkiej Uroczonoj - g.18,00 uczestniczymy w midlitewnym powitanie nowego Księdza Biskupa Pomożniczego Mariana Brzeźnia Kruszyłowicza.Nocilię wygłosił Ks.Biskup Ordynariusz.  
- 11.II.- Najświętszej Maryi Panny z Lourdes - dziękujemy Panu Bogu za kongres Eucharystyczny i pobyt Ojca Świętego Jana Pawła II w Szczecinie.  
- 20.II.- Środa Popielcowa
- w SKK: - polecamy wtorkowe spotkania klubowe w dolnym kościele św.A.Bołbi - ul.Pocztowa 22 - g.19,30

Pamiętajmy o odwiedzeniu chorych,samotnych i cierpiących w domach i szpitalach i o gorącej modlitwie za nich i za wszystkie sprawy polskie.

Sezonóó Boże

Duszpasterstwo Ludzi Pracy  
im.km.Jerzego Popieluski  
kościół św.St.Kostki w  
Szczecinie.

Procesja z darami:

- 1 - Chleb, Wino i Świeca - stawiane na Ołtarzu Pańskim przez ujęzione ręce Portowców, niech świadczą o tym, że polski robotnik, szczeciński robotnik, sawsze jest gotów "do pracy nad pracą", w imię Boga i dla dobra Ojczyzny
- 2 - robotnik oddaje umiłowany róśnianiec, rósaniec, który w czasie trwania strajku oddziennie kierował do Bogarodnicy, robotnicy, <sup>z wyjątkiem robotników</sup> tym Waszym podkreślali pamięć o Roku Maryjnym, w którym żyją i trwają w nadziei i wierze, sawierając wszystkich i wszystko, co polskie-Maryi i Jej Synowi.
- 3 - strajkujące niosą Krzyże. Krzyże proste drewniane. Po poświęceniu pragną się nimi obdzielić, tak jak to czynią ludzie pracy, gromadzący się w Duszpasterstwie Ludzi Pracy polowym Ołtarzu u Brzozy Portu powiedzieli do ofiarnych Duszpasterzy, że przez Krzyże życia osobistego i społecznego, pragną dążyć drogą prawdy i sprawiedliwości do Zmartwychwstania Pańskiego, do Zwycięstwa Dobra nad złem.
4. Kwiaty - o barwach narodowych, podkreślają rocznicę 1 września 1939 roku, upominają się o pamięć o porzucenych i poległych w obozach koncentracyjnych, w smaganiach wojennych, upominają się o pamięć o porzucenych w Katyniu. Niech u stóp Krzyża Katyńskiego nie zabraknie nigdy kwiatów, Kwiatów polskich.

- Kwiatami robotnicy, ufni w dane obłstnice Lechowi Wałęsie, a tym samym wszystkim, którzy wytrwali i trwają pod sztandrem "Solidarności" - pragną przyodobić Ten Wrześniowy Wiosennik, by solidarnie zaciąść z wszystkimi do Stołu Pańskiego i pogrążyć się w modlitwie za wspólną sprawą.

Podziękowanie: "Bóg zapłaci!"

Za wszystko, za DOBRO świadczona nam w tych trudnych strajkowych dniach, Kościołowi Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej i wszystkim Duszpasterzom, a zwłaszcza.....  
.....  
za solidarną Opiekę nad nami, za duchowe wspieranie nas, za naprowadzenie nas ku Bogu i Jego Matce. "Bóg zapłaci!"  
Wyrażamy w tych skromnych słowach naszą wdzięczność za odprawienie Tej Wrześniowej Mszy św. w intencji naszej Ojczyzny. Nie ustaniemy w modlitwach za Nią, za Tą Polską, która jest naszą wspólną UKOCHANIEJest wielką Miłością Naszego Ojca Świętego, polskiego Zamieszkańca Chrystusowego na ziemi całego świata.

Wrześniowa Msza św. [1988 r.] w intencji szczecińskiego świata pracy, tekst (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 652)

Módlmy się - za nas tu zgromadzonych na Wrześniowej Mszy św. w intencji szczecińskiego świata pracy. Módlmy się za nas spod "Standardu Solidarności", abyśmy trwali w jedności i braterstwie.

*F.H.*

Ciebie prosimy...

Procesja z darami:

Chleb i wino - niewieść przez robotników Partii, to pokarm na życie wieczne. Wiadzą oni, że żyć tu na ziemi, trzeba godnie zapracować, by tego pokarmu starczyło na życie w wieczności.

Świeca - symbol Chrystusowy, niech oświeca drogę ku Bogu.

Obraz z wizerunkiem

Jezusa Chrystusa  
Miłosiernego-Odkupiciela ludzkości

- to obraz, z którym nie rozstawiali się portowcy, w trudnych dniach strajku. Działają niewiasty spod tego Obrazu przyniosły Go w darze Duszpasterstwu Ludzi Pracy im. ks. Józefa o Popiełuszki w dowód wdzięczności za świadomą pracę przez wspólnotę ludzi труда.

Obraz, przedstawiający

wizerunek ikony  
Matki Boskiej Ostrobramskiej

- przynieśli strajkujący w dowód najgłębszej wdzięczności dla Księdza Andrzeja-Kapelana szczecińskiego świata pracy, dziękując Mu za wszechstronną pomoc, świadomą tak w działaniu, jak i w syciu. Za postać Kapłańską, mówią: "Bóg zapłać!"

3- Kwiaty

*Na Ofiarę naszą  
1 pracownicy NPKK*

- Kwiaty zawsze są ubogaceniem Ofiary. Działają, niech w szczególny sposób podkreślą uroczystość Tej Mszy Świętej, byśmy solidarnie połączyli ręce i dusze w modlitwie za cały lud pracujący.



Duszpasterstwo Ludzi Pracy na  
 Pielgrzymce w dniach 19-20  
 września 1987r. Szczecin

*Halina Leatka*

*W. F. Hoff*

*Przedsiębiorstwo - Międzyzakł. L. Wyszczala. szacunki*  
*Michałowi i Anieli* *Michałowi i Anieli*

*Jan Karczewski*  
*Szymon*  
*Rabotnik*

*pielgrzymowanie w święta Pięty*  
*na Jasną Górę* *dużo*

19-20 września 1987 Struska

*Boffa* *ul. H. L.*

*S. Kłopot* *W. Jankowski* *Zubicki Janusz*  
*Wangia K.* *Zenon Meller*  
*Małgorzata* *Dariusz*  
*T. Zecce* *Anton* *Lionel*  
*Matka S.* *Migra* *Liwa*  
*E. Dworkin* *Młodzi* *Giwa*

DLP na Pielgrzymce na Jasną Górę 19-20 września 1987 r., podpisy uczestników (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 651)

Do Sióstr i Braci z Duszpasterstwa Ludzi Pracy im. ks. Jerzego  
Popiełuszki przy kościele św. St. Kostki w Szczecinie.

Mituję was...

Jesteście jak wulkan, który mię wali,

Który paliwa węgla nocą i dzień

Co niby białym krachmem

Władzi dajes i nocą.

Wtedy szosą, dawa i już nie mie boli

Iskry nadziei w potarnej niewoli

Rozpakują me serce, me dłońce

Wtedy piasek i piasek i tak was mituję

I na was idę, bo idę muszę.

Fosteram: "Dobra Matko, ułóż usmiechu

Na boleśnie poranionej twarzy,

By starożytko dla wszystkich

By starożytko ci serca dla każdego:

Dla Józka i Franka, Stacha i Banki,

Dla Hanki, Zygmunta i Antoniego

I dla Michała, tego małego i tego dużego.

Dla więzionych i tych bez pracy

Dla których "Kółko-Słowo-Ojczyzna"

Tak wiele, tak wiele,

Najwięcej smaczny.

I choć mi nie ran tak ciężko i dale

To nie ukryję twarzy przed szam

I nie ulknę cię i nikt nie soboczy-

Sam staba jak młotek, se jem chleb Sobraczy....

Mituję całą duszę, całym życiem argumencie.

Niech się więc nie dawa ci, co "muszę",

Ze stąd zawsze będę pod Maryi iedeniem,

Uczę oddychać Jej majowym jankrami

I błagam, błagam: "Maryjo, mituj cię nad nami!"

Przy Tobie chcemy przetrwać staroży i burze

Tylko obejmij nas Bogo Miłosiernym

I codziennym, ciężkim trudzie

I poweń różem zakwitną na wieczniey murze,

Sej nocą rozkrusze kamienie widlane

Dalocież daj busie skłosem rozumiane

Standardem wskaz drogę do naszego Chrystusa

I niech się wszystkie wokół święte stanie,

Niech się świętoscie Wolność stanie

Niech brata brat już nie rani

Zabierz nasze myśli, skose, życie całe

I nas wszystkich - przewieć dobry Panie!

Janina Trojanowska

Do sióstr i braci DLP im. ks. Jerzego Popiełuszki przy Kościele św. Stanisława Kostki,  
tekst Janina Trojanowska (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 652)

MODLITWA POWSZECHNA na 24.VI.1989.

/Celebrans mówi wstęp/

I.

Módlmy się. Prośmy za Tego, co w Rzymie.  
Któremu Siła nasza i Ufnosć na imię.  
Który modłami swymi wspiera nas i karmi,  
byśmy wierni umieli być i solidarni.  
Niech słowo Jego znakiem bożym nam się stanie-  
Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

II.

Za Kościół nasz, abyśmy w Nim podpórę mieli  
w rozchwianiu sumień i kruchości wiary.  
Za księży, którzy w imię ojczyzny ginęli.  
Za bezczeszczone hasła święte i sztandary.  
Za obraz Matki naszej, cierpiącej pojmając-  
Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

III.

Za tę ziemię rozdartą, za ziemię zdeptaną,  
tylkoć plugawioną i oszukiwaną.  
Za społeczność streszoną i lęcną dzień po dniu  
prośmy: by ją Duch Boży ogarnął i podniósł.  
Niech czystą będzie na jutrzejsze zmartwychwstanie-  
Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

IV.

Módlmy się za nas. Żeby nie była daremną  
ofiara ojców, astek naszych udręczenie.  
Wyśń z naszych serc, Panie, powszednią nikczemność,  
rozpal nas wspomnianej nadziei płomieniem,  
niech Solidarność z nami i w nas pozostanie-  
Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

/Celebrans mówi modlitwę kończącą/

## Stacja IX.

Pat Jexus upada trzeci raz.

V. Chwalimy i błogosławimy Cię, Panie,

R. Boś przez Krzyż Twój Święty, świat odkupiś raczył.

Dziwiłta stacja przypomniała, - że Zbawiciel co raz bardziej słabnie pod ciężarem Krzyża i po raz trzeci upada. Oprawcy męczą Chrystusa do dalszej drogi.

ś.p. ksiądz Jerzy Popiełuszko przy Dziwiłtej Stacji Drogi Krzyżowej, tak powiedział: "...Zamąły się siły polskich robotników, walących o: sprawiedliwość i poszanowanie robotniczej pracy, - ale powstawali na nowo, ze zdwojoną siłą, podejmowali odpowiedzialność za porządek i ład moralny w życiu społecznym naszej Ojczyzny".

Jakże to słowa nawiązują nam, portowcom i szesciniakim kierowcom - do ostatnich wydarzeń w Szescinie. Do ciężkich strajkowych dni w Porcie i Zakładach. Nocniś nasz diennejalny, nazwał te dni, trwające od 17 sierpnia do 3 września b.r. - "Wielkimi Robotniczymi Rekołeksjami". Tak, te były wielkie rekołeksje, bo odbywały się Mase Święte i Nabożstwa Różnicowo przy pojawie ołtarza u stóp Krzyża. Krzyża, w którym wszystko ma swój sens. Krzyż był z nami zawsze, na wszystkich chwilach dobro i złe. Dobrze to te, gdyśmy od społeczeństwa otrzymywali solidarne dary, w postaci żywności i meksków z Miszrankami Matki Bożej Częstochowskiej i Ojca Świętego, a chwile złe to te, gdy nas straszone jednostkami wojacnymi i zakłamanymi rozmowami z władzą administracyjną lokalną.

Dla nas, robotników dni strajkowe były przepaźnicami troski, o dom rodzinny, o dom ojczysty. Krzyż z nami pozostał, przypomniał, że Chrystus z Drogi Krzyżowej nie zmarł, a siedzi do SWIĘTOSTWA. I wy, umocnieni wiarą w Bóg i w Boga nad złe, nie zmarli z drogi Prawdy, bo Prawda jest warta życia. To złe życie oddał w obronie słusnych robotniczych praw, nasz ś.p. ksiądz Jerzy Popiełuszko, pod którego imieniem stanął cały polski świat pracy, ten naród polski spod sztandaru "Solidarności".

Wiara sprawiła, że siarno troski o dom rodzinny i ojczysty, siarno rzucono w nas w sierpniu Roku Ośmiadziątego, siarno podlano krew i łzami, bólem i cierpieniem, - mowocowało.

... "Mase sierpnia - mówił nam, oszony na śmierć kapłan Jerzy - mase krzyże, wotony ciągle krzyż z Chrystusem, bo proces nad Chrystusem nadal trwa. Trwa w jego braciach, którzy żyją, a którzy tylko zmienili twarz i nazwisko, daty i miejsce urodzenia. Goszczniemy wszyscy w procesie nad Chrystusem. Od nas zależy i od naszej wrażliwości, odważne upoznanie się o przy atakujących nas prawa, prawa daleci Bożych. To od naszej cnoty i odwagi zależy przemyczenie łuku i strachu. Słoty powięta,

że hać się trzeba tylko środy Chrystusa, za parę srebrników jałowego spokoju.

To nawołanie stało się udziałem naszym, portowców szczecińskie Chrześcijańskie proponowane "srebrniki", a nie przestaliśmy i nie przestaniemy modlić się do Pani Jasnogórskiej za NIEI "Solidarność", za wzrostem się, w pluralistyczne i niezależne organizacje.

Pomni słów Prymasa Tysiąclecia, że chrześcijaństwo nas musi być prawdziwym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą: sprawiedliwości, dobra, prawdy, wolności i miłości, upomnieliśmy się o przystępujące nam wartości.

O, Jezus - daj nam Polakom udział do zwycięskiej walki o waszą sprawiedliwość, o prawdziwe dobro człowieka, o każde prawo osoby, rodziny, narodu.

Prosimy Cię, Jezu, upadający pod ciężarem krzyża, abyśmy upadając pod ciężarem własnego trudu, nie zaniechali śmiałości i odwagi w walce o prawdziwe wartości chrześcijańskie.

Ojciec nasz... Siroś Maryjo... Chwała Ciem...

V. Śwituj się nad nami, Panie!

R. Śwituj się nad nami!

Biuro Biuro Łańca Pracy  
ul. św. Józefa 10, 71-000 Szczecin  
przy kościele św. Józefa  
w Śc. Śc. Śc.

DUSZPASTERSTWO  
MIĘDZY PRACĄ  
I MŁOŚCIĄ I PIELGUSZKI

6 PIELGUSZKA  
ŚWIATA PRACY  
SZCZECIN

Droga krzyżowa tekst, Jasna Góra. Pielgrzymka polskiego świata pracy, 17-18 wrzesień 1988 r. (APSz, DLP, sygn. 1)

Duszpasterstwa Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki przy kościele św. Stanisława Kostki w Szczecinie przygotowany na pielgrzymkę polskiego świata pracy na Jasną Górę 17-18.IX.1988 r., w którym nawiązuje się do „ciężkich strajkowych dni w Porcie i Zajezdniach”, jakie miały miejsce w Szczecinie z udziałem portowców i szczecińskich kierowców (17 sierpnia – 3 września). Posiada on formę maszynopisu oraz kilka egzemplarzy i wersji. Zachowały się również materiały związane z organizacją oraz przebiegiem Mszy św. za Ojczyznę i w intencji ludzi pracy, w tym m.in. wrześniowa Msza św. w intencji szczecińskiego świata pracy [1988 r.], gdzie jak czytamy podczas procesji z darami: „strajkujący niosą krzyże”. Pamiątka w formie odręcznej listy obecności z pielgrzymki na Jasną Górę w 1987 r. znalazła się również w zbiorach Michała Achramowicza. W materiałach DLP odnaleźć można także wspomnienia i relacje m.in. Janiny Trojanowskiej.

*Działalność Duszpasterstwa Ludzi Pracy w obiektywie Jarosława Kaczorowskiego i w zbiorach darczyńców*

Działalność DLP ilustrują niewątpliwie fotografie. Są to m.in. zdjęcia wykonywane podczas Mszy św. za Ojczyznę, pielgrzymek, rekolekcji wyjazdowych, spotkań w salce przy Placu Popieła. Autorem zdjęć jest Jarosław Kaczorowski, w którego obiektywie zachowała się historia Duszpasterstwa Ludzi Pracy.

Negatywy fotografii Jarosława Kaczorowskiego przekazał do zasobu archiwum ich twórca. Wśród zbiorów pozostałych darczyńców, w tym Michała Achramowicza i Bolesława Szynkiewicza odnaleźć można z powodzeniem również zdjęcia autorstwa Jarosława Kaczorowskiego dotyczące działalności DLP, do których opisy wykonał Michał Achramowicz. Podpisy widoczne są na odwrocie tych fotografii przekazanych przez Bolesława Szynkiewicza. Warto zwrócić również uwagę na albumy i kroniki, które prowadził i opisywał w swoim domowym archiwum Michał Achramowicz. W albumach i na luźnych fotografiach odnajdziemy zdjęcia głównie Jarosława Kaczorowskiego, wzbogacone o jakże istotne opisy do wydarzeń wykonane przez Michała Achramowicza. Oryginalny materiał archiwalny zachował się często również w formie wspomnianych negatywów.

*Działalność DLP. Msze św. za Ojczyznę*



Msza św. za Ojczyznę, 1988 r., (APSz, Zbiór fotografii Jarosława Kaczorowskiego, fot. Jarosław Kaczorowski)



Msza św. za Ojczyznę, 1988 r., Kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie (APSz, Zbiór fotografii Jarosława Kaczorowskiego, fot. Jarosław Kaczorowski)

*Działalność DLP. Pielgrzymka do Piekar Śląskich, 1985 r.*



Pielgrzymka do Piekar Śląskich, 1985 r.; na zdjęciu ks. Andrzej Steckiewicz (APSz, DLP, sygn. 35, fot. Jarosław Kaczorowski)



Pielgrzymka do Piekar Śląskich, 1985 r.; na zdjęciu: Michał Achramowicz wręcza biskupowi koło sterowe od DLP im. ks. Jerzego Popiełuszki (APSz, DLP, sygn. 35, fot. Jarosław Kaczorowski)



*Działalność DLP. Pielgrzymka do Piekar Śląskich, 1985 r.*



Pielgrzymka do Piekar Śląskich, 1985 r. (APSz, DLP, sygn. 35, fot. Jarosław Kaczorowski)



Pielgrzymka do Piekar Śląskich, 1985 r. (APSz, DLP, sygn. 35, fot. Jarosław Kaczorowski)

*Działalność DLP. Pielgrzymka do Częstochowy, 1986 r.*



Pielgrzymka do Częstochowy, 1986 r. (APSz, DLP, sygn. 35, fot. Jarosław Kaczorowski)



Pielgrzymka do Częstochowy, 1986 r. (APSz, DLP, sygn. 35, fot. Jarosław Kaczorowski)

*Działalność DLP. Pielgrzymka do Częstochowy, 1989 r.*



Pielgrzymka do Częstochowy, 1986 r. (APSz, Zbiór fotografii Jarosława Kaczorowskiego, fot. Jarosław Kaczorowski)

*Działalność DLP. Pielgrzymki. Rekolekcje wyjazdowe*



Świnoujście, 1986 r. Rekolekcje wyjazdowe (APSz, DLP, sygn. 35, fot. Jarosław Kaczorowski)



DLP na Pielgrzymce do Częstochowy, lata 80.; na zdjęciu: „Danka”, Michał Achramowicz, Elżbieta Salwa, Zygmunt Woźniak, Janusz Piotrowski (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646, fot. Jarosław Kaczorowski)

*Działalność DLP. Kościół św. Stanisława Kostki*



Spotkanie DLP, 14 lutego 1988 r.; na zdjęciu: ks. Andrzej Steckiewicz, Marian Jurczyk (APSz, Zbiór fotografii Jarosława Kaczorowskiego, fot. Jarosław Kaczorowski)



DLP, 10 stycznia 1988, Kościół św. Stanisława Kostki; na zdjęciu od prawej: biskup Kazimierz Majdański, Michał Achramowicz, Bolesław Szynkiewicz (APSz, DLP, sygn. 35, fot. Jarosław Kaczorowski)

*Działalność DLP. Kościół św. Stanisława Kostki*



Podczas Mszy św. za Ojczyznę w Kościele św. Stanisława Kostki; na zdjęciu: Bolesław Szynkiewicz w darach dla biskupa Stanisława Stefanka przekazał bochen chleba od wiernych, a Barbara Szymańska kwiaty (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646, fot. Jarosław Kaczorowski)



W sali DLP biskup Stanisław Stefanek kroi chleb; obecni są księża: Jerzy Sosna i Andrzej Steckiewicz (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646, fot. Jarosław Kaczorowski)

*Działalność DLP. W sali DLP przy Placu Popiela 1985-1989 r.*



Plac Popiela, spotkania DLP (APSz, DLP, sygn. 35, fot. Jarosław Kaczorowski)



Plac Popiela, spotkania DLP; na zdjęciu: ks. Andrzej Steckiewicz, Bolesław Szynekiewicz (APSz, DLP, sygn. 35, fot. Jarosław Kaczorowski)

*Działalność DLP. W sali DLP przy Placu Popiela 1985-1989 r.*



Plac Popiela, spotkania DLP (APSz, DLP, sygn. 35, fot. Jarosław Kaczorowski)



Plac Popiela, spotkania DLP; na zdjęciu od prawej: Zygmunt Woźniak, Janina Trojanowska, Bolesław Szynkiewicz (APSz, DLP, sygn. 35, fot. Jarosław Kaczorowski)



*Działalność DLP. W sali DLP przy Placu Popiela 1985-1989 r.*



Plac Popiela, wręczenie kwiatów Michałowi Achramowiczowi  
(APSz, DLP, sygn. 35, fot. Jarosław Kaczorowski)

*Działalność DLP*



Spotkania robocze DLP; na zdjęciu: od lewej Janina Trojanowska, Zygmunt Woźniak, Michał Achramowicz (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646, fot. Jarosław Kaczorowski)



Spotkania DLP; na zdjęciu: od lewej Stanisław Małecki, Michał Achramowicz, Tadeusz Olczak, Jan Jarmołowicz (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646, fot. Jarosław Kaczorowski)



Msza św. za Ojczyznę (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646, fot. Jarosław Kaczorowski)



Przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646, fot. Jarosław Kaczorowski)

*Działalność DLP*



DLP; Świnoujście, wiosna 1986 r.; na zdjęciu: ks. Andrzej Steckiewicz  
(APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646, fot. Jarosław Kaczorowski)



DLP; na zdjęciu w środku ks. Andrzej Steckiewicz  
(APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646, fot. Jarosław Kaczorowski)

*Działalność DLP*



DLP na pielgrzymce do Częstochowy; na zdjęciu w środku ks. Andrzej Steckiewicz (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646, fot. Jarosław Kaczorowski)



DLP na pielgrzymce do Częstochowy (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646, fot. Jarosław Kaczorowski)



Gdańsk, 1987 r., wizyta Ojca Świętego w Gdańsku; na zdjęciu: z przodu Bolesław Szynkiewicz (APSz, DLP, sygn. 35, fot. Jarosław Kaczorowski)

### *Działalność DLP w artefaktach*

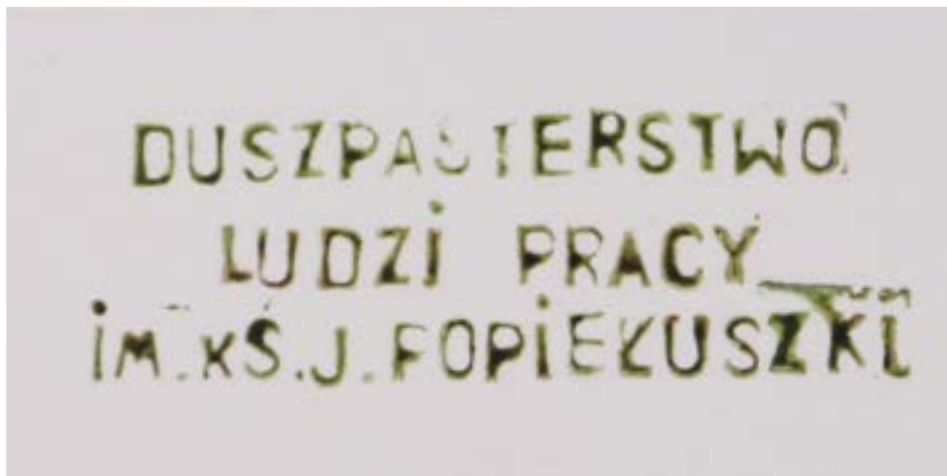
Wśród przekazanych przez Michała Achramowicza pamiątek na szczególną uwagę zasługują drewniane, własnoręcznie wykonane pieczętki z lat 80. autorstwa: Tadeusza Olczaka, Bolesława Szynkiewicza, Michała Achramowicza, Andrzeja Klisowskiego. Po przeprowadzeniu zabiegów konserwatorskich w Archiwum Państwowym w Szczecinie i wykonaniu stempli oraz fotografii pieczętek możemy dokładniej przyrzeć się znajdującym się na nich napisom tj.: Duszpasterstwo Ludzi Pracy im. ks. J. Popieluszki; Pielgrzymka Świata Pracy Szczecin; Jan Paweł II Szczecin, czerwiec 1987; KO NSZZ Solidarność; Cegielka na witraż Kaplicy Portowców. Stanowią one cenne świadectwo działalności ich autorów.



Pieczętki drewniane z lat 80. autorstwa: Tadeusza Olczaka, Bolesława Szynkiewicza, Michała Achramowicza, Andrzeja Klisowskiego (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 655, fot. AP Szczecin)



„Duszpasterstwo Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki”  
(APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 655, fot. AP Szczecin)

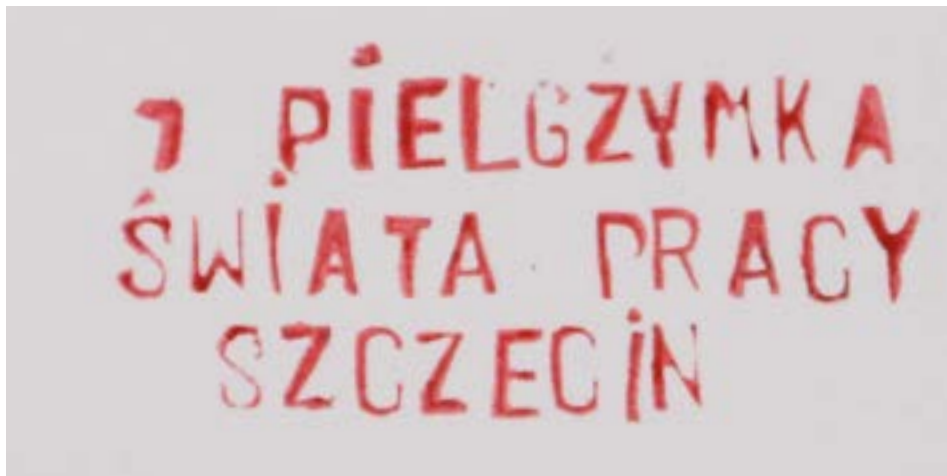


„Duszpasterstwo Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki”  
(APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 655, fot. AP Szczecin)





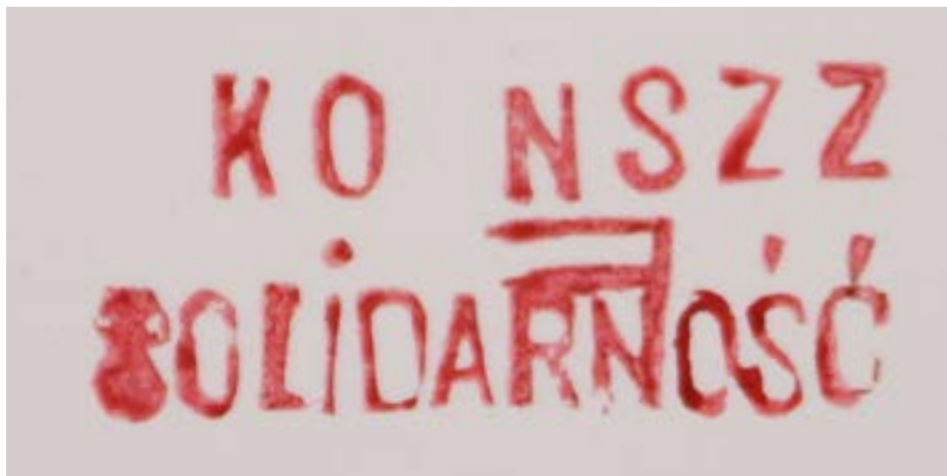
„Pielgrzymka Świata Pracy Szczecin” (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 655, fot. AP Szczecin)



„Pielgrzymka Świata Pracy Szczecin” (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 655, fot. AP Szczecin)



„KO NSZZ Solidarność” (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 655, fot. AP Szczecin)



„KO NSZZ Solidarność” (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 655, fot. AP Szczecin)



„Cegiełka na witraż Kaplicy Portowców” (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 655, fot. AP Szczecin)



„Cegiełka na witraż Kaplicy Portowców” (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 655, fot. AP Szczecin)

*Materiały archiwalne członków DLP i działaczy opozycyjnych do historii Solidarności, Strajku w Porcie oraz powstania Kaplicy Portowców*

Należy wreszcie wspomnieć, iż wśród przekazanych przez darczyńców materiałów archiwalnych oprócz tych związanych bezpośrednio z działalnością DLP znalazły się również dokumenty, pamiątki oraz fotografie dotyczące Strajku w Porcie w 1988 r. oraz powstania Kaplicy Portowców. Członkowie DLP byli niejednokrotnie uczestnikami tamtych wydarzeń.



Strajk w szczecińskim Porcie, 1988 r. (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646, fot. Jarosław Kaczorowski)



Strajk w szczecińskim Porcie, 1988 r.; od lewej: Tadeusz Olczak, Bolesław Szynkiewicz, Jerzy Wojtowicz (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646, fot. Jarosław Kaczorowski)



Strajk w szczecińskim Porcie, 1988 r. (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646, fot. Jarosław Kaczorowski)



Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Zarządu Portu Szczecin-Świnoujście. [1987 r.; Warszawa, Sąd Najwyższy] (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 646)



Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Zarządu Portu Szczecin-Świnoujście. [1987 r.; Warszawa, Sąd Najwyższy]; na zdjęciu: Bolesław Szynekiewicz (od lewej), Michał Achramowicz (od prawej) trzymają transparent (APSz, DLP, sygn. 35)



Zakończenie Strajku w Porcie, 1988 r.; na zdjęciu: Bolesław Szynekiewicz (APSz, DLP, sygn. 35, fot. Jarosław Kaczorowski)



Plakietka: Zarząd Portu Szczecin-Świnoujście „Solidarność”  
(APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 656)



Strajk w Porcie, 1988 r., na zdjęciu: Bolesław Szynkiewicz (APSz, DLP, sygn. 35,  
fot. Jarosław Kaczorowski)



Plakietka: Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Zarząd Portu Szczecin  
(APSz, sygn. 656, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 656)



Sztandar Kaplicy Portowców, fotografia (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 649)





Sztandar Kaplicy Portowców, fotografia (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 649)



Pamiętka (cegielka). Witraż do Katedry w Kaplicy Portowców ofiarowany przez społeczność solidarnościową Portu, Miasta Szczecina i innych ofiarodawców (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 649)

## Krzyż 23-30. 1980r

Krzyż został wykonany podczas strajku w 1980r. Początkowo ustawiony był przy głównej świetlicy na Łasztowni, gdzie wybudowano również ołtarz dla odprawiania Mszy Św. dla strajkujących portowców. W dzień po ogłoszeniu zakończenia strajku [ 30.08.1980r. ] i podpisaniu porozumienia w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego Krzyż zniknął [ prawdopodobnie usunięty przez administratora zakładu pracy - aktyw PZPR ]. Robotnicy z dziennej zmiany podjęli inicjatywę odnalezienia go. Na poszukiwania mieli tylko ok. godziny [ oni bowiem zaczęli pracę o godz. 6.00 - administracja zakładu - o 7.00 ]. Udało się - odnaleziono Krzyż przygotowany już do spalienia - leżał bowiem na śmietniku przy kotłowni. Portowcy przetransportowali go do Pogotowia dźwigowego [ nabrzeże radzieckie ] i powiadomili Komitet Strajkowy Zarządu portu Szczecin - Świnoujście. Na posiedzeniu ZPS-Ś, w związku z tym, że administracja zakładu nie wyrażała zgody na pozostawienie go na dotychczasowym miejscu [ na Łasztowni ], podjęto decyzję o umieszczeniu Krzyża w Kościele Św. Jakuba w Szczecinie. Do jego przetransportowania i umieszczenia została wyznaczona grupa robotników pod kierownictwem Tadeusza Olezaka: Ryszard Popławski, Wojciech Żesławski, Konstanty Filipow, Mieczysław Soczyński, Czesław Jacużyński. W porozumieniu z ks. Infuatem Kostynowiczem uzgodniono miejsce umieszczenia Krzyża i stworzenia tam tzw. Kaplicy Portowców. Do 23.06.1981r. w Kaplicy umocowano Krzyż, osadzono płaskorzeźbę Matki Boskiej w ramie, umieszczono nazwę: „Kaplica Portowców”, 24.06.1981r. odbyła się uroczysta Msza św. pod przewodnictwem księdza biskupa Jana Galeckiego, który poświęcił w/w kaplicę oraz wygłosił homilię poświęconą portowcom, robotnikom i ludziom morza. Pracę nad kaplicą przerwało ogłoszenie stanu wojennego. Do połowy 1982r. wykonano i zamieszczono: kratę oddzielającą Kaplicę od pozostałej części Kościoła, dwa świeczniki, dwie kotwice oraz obraz „Cudowny połów ryb „-namalowany przez p. Mazusia. Wszystkie elementy wykonane w metaloplastyce autorstwa Edwarda Pajewskiego. W dalszych pracach udział brali: Michał Achramowicz, Bolesław Szynkiewicz i Janusz Dubicki. W 1987r. zwrócono się do kś. Biskupa Kazimierza Majdańskiego o wyrażenie zgody na umieszczenie tablicy informacyjnej dot. historii Krzyża i powstania Kaplicy Portowców. Omówienie witraża w Kaplicy Portowców oraz związane z tym koszty i forma realizacji. Prace zakończone dopiero w 1989r. Witraż wykonała Irena Kisielewska. Wszystkie materiały użyte przy budowie sfinansowano przez Społeczność, Miasta Szczecina i innych ofiarodawców. Irena Kisielewska. Wszystkie materiały użyte przy budowie sfinansowano przez Społeczność Solidarnościową Portu, Miasta Szczecina i innych ofiarodawców.

Historia Krzyża wykonanego podczas strajku w 1980 r. (23-30.08.1980 r.) i powstania Kaplicy Portowców (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 649)

Protokół

z komisyjnego przeliczenia pieniędzy ofiarowanych przez załogę ZPM  
na budowę ołtarza w Katedrze św. Jakuba

Po komisyjnym przeliczeniu stwierdzono sumę dwadzieścia  
dwa tysiące czterdzieści trzy 10/100 zł /22.043,10 zł/ -

W skład Komisji wchodził

1. Popielski Ryszard
2. Lach Stanisław
3. Ryszka Józef
4. Sikorski Adam
5. Dabowenko Borys

*[Signature]*  
.....  
.....  
*[Signature]*  
.....  
*[Signature]*  
.....

*Kontynuacja odbioru ofiar na budowę  
ołtarza w katedrze św. Jakuba w Szczecinie  
w sumie 22.043,10 + 100 zł  
(razem obornie dwadzieścia dwa tysiące  
czterdzieści trzy złotych 10 gr + sta złotych).*

*Szczecin 26.11.81*

*[Signature]*  
**PARAFIA KATEDRALNA**  
p.w. św. JAKUBA Ap.  
ul. Bytomiu Nr 19 - tel. 885-20  
70-800 Szczecin

czeka

Szczecin, dnia 23 lutego 1981 r.

/pieczęć/  
Niezależny Samorządny Związek Zawodowy  
"SOLIDARNOŚĆ"  
KOMISJA ZAKŁADOWA  
Zarządu Portu Szczecin  
Szczecin, ul. Bytomska 7

Do  
Księdza Biskupa Ordynariusza  
Diecezji Szczecińsko - Kamieńskiego  
K. Dr Kazimierza Majdańskiego  
w. Szczecinie

W imieniu Załogi Portu Szczecin prosimy  
J. Eks. Ks. Biskupa o poparcie naszej prośby, aby w Katedrze  
Św. Jakuba w Szczecinie powstał Ołtarz LUDZI MORZA z okazji  
umieszczenia Krzyża, który stał w sierpniu 1980 r. w czasie  
nazy św. w Porcie Szczecin.

Pragniemy ufundować ten Ołtarz i Kaplicę  
i modlić się przy nim.

/pieczęć/  
PRZEWODNICZĄCY  
Komisji Zakładowej  
Mariusz Świątkowski  
/-/ podpis nieczytelny

18 podpisów nieczytelnych  
umieszczonych w dwóch rzędach,  
po 9 w każdym rzędzie.

wpływ kw. 26.2.81.  
KASOWNICZKA  
ul. Bytomska 7  
Szczecin

/pieczęć/  
Niezależny Samorządny Związek Zawodowy  
"SOLIDARNOŚĆ"  
Komisja Oddziałowa  
Zakład Przeladunków Masowych  
Zarząd Portu Szczecin  
ul. Bytomska Nr 7  
70-607 S z z e c i n  
  
PRZEWODNICZĄCY  
Wzrost 180 cm, Ciężar 70 kg

Prośba Załogi Portu Szczecin skierowana do biskupa Kazimierza Majdańskiego o powstanie Ołtarza Ludzi Morza, 23.02.1981 r. (APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 649)

Szczecin, dn. 28.04.1981r.

Protokół porozumienia

W sprawie Kaplicy "Portowców" w Katedrze.

1. Przyjęto projekt po dyskusji, a mianowicie

a/ zasadniczy układ treściowy

- witraż
- kompozycja / obraz cudowny połów ryb /
- krzyż
- płaskorzeźba M. Bonkiej
- litery umieszczone na ścianie
- znak portowy

b/ proponowany sposób techniczny przeprowadzenia prac

- umieszczenie krzyża w odległości 0,5m od ściany
- umieszczenie obrazu w/g projektu
- wykonanie ramy z metaloplastyki
- wykonanie liter w metaloplastyce
- światła punktowe z dołu

c/ elementy dodatkowe

- wkomponowanie odpowiednich postumentów na kwiaty, klęczników, skarbonki i kocioł
- wykonanie witraża już teraz dla wykonania pełnej całości

2. Uzgodniono następujące terminy i fazy prac.

a/ obraz - 24.06.81r. /rama wykonana przez portowców /

b/ witraż - grudzień 1981r. -

c/ litery - 24.06.81r.

d/ znak portowy - 24.06.81r.

e/ osadzenie obrazu w ramie 24.06.81r.

f/ osadzenie krzyża bez malanej formy

Kaplica Portowców w Katedrze, protokół porozumienia, 1981 r.  
(APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 649)

3. Zmiany w stosunku do proponowanych propozycji

a/ rezygnacja z ołtarza / ze względu na całkowitą  
dekorację kaplicy /

b/ umieszczenie dotychczasowej tabliczki z napisem  
osobno na ścianie

4. Ustalona nazwa + treść napisu

Kaplica - Portowców

Komisja w składzie :

1... ~~Tadeusz Olszański~~ .....

2... ~~Stanisław Popielko~~ .....

3... ~~Wojciech Zentarski~~ .....

4... ~~Henryk...~~ .....

5... ~~...~~ .....

6... ~~...~~ .....

7... ~~...~~ .....

8... ~~...~~ .....

Kaplica Portowców w Katedrze, protokół porozumienia, 1981 r.  
(APSz, Zbiór Michała Achramowicza, sygn. 649)

**Wspomnienia ks. Andrzeja Steckiewicza**

*Duszpasterstwo Ludzi Pracy w Szczecinie*



Czasy powstawania „Solidarności „tak w Polsce, jak i w Szczecinie były zawsze naznaczone więzią z Kościołem utrudzonego społeczeństwa żyjącego pod panowaniem obcej, ateistycznej hegemonii. Świątynie i sale katechetyczne zawsze były otwarte i gotowe do spotkań religijno-patriotycznych i społecznych. Strajk w Stoczni Szczecińskiej, podobnie jak w Gdańskiej w 1980 roku nie był pozbawiony elementów religijnych, z księżmi przychodzącymi z posługą i wizerunkami Matki Bożej i Jana Pawła II na ogrodzeniach.

Trudny czas stanu wojennego ponownie dał możliwość odnajdywania pomocy w Kościele. Pracując w Kamieniu Pomorskim pierwszy dostałem informację o internowanych, by powiadomić ich rodziny, że żyją i gdzie się znajdują. Tam też była możliwość pomocy ukrywającym się przed aresztowaniem. Do końca tego trudnego czasu kościoły były miejscem modlitwy i azylu dla społeczeństwa. Tu też zorganizowano pomoc rodzinom internowanych, prześladowanych i pozbawionych pracy. W tym czasie w wielu kościołach Szczecina i parafiach w terenie były odprawiane Msze święte „Za Ojczyznę”, często atakowane nawet w sposób fizyczny przez reżim komunistyczny. Do najbardziej znanych miejsc z modlitwą za ojczyznę należały parafie: ojców jezuitów, księży chrystusowców, św. Stanisława Kostki i Najświętszego Zbawiciela na Niebuszewie.

W 1984 roku ordynariusz szczecińsko-kamieński ks. biskup Kazimierz Majdański na prośbę środowiska Szczecińskiego Klubu Katolików, a także zdelegalizowanej „Solidarności” – robotników zwłaszcza ze stoczni i portu powołał do istnienia Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Duszpasterstwo zostało zlokalizowane przy kościele św. Stanisława Kostki, niedaleko stoczni. Ksiądz biskup wyznaczył trzech duszpasterzy: ks. Jerzego Sosnę – Dyrektora Wydziału Duszpasterskiego w kurii biskupiej, ks. Stanisława Szwałkosza – proboszcza miejscowego i jednocześnie dyrektora budowy Wyższego Seminarium Duchownego w Szczecinie i jego zastępcę ks. Andrzeja Steckiewicza rezydującego w tej parafii. W praktyce to właśnie ja byłem stałym opiekunem DLP. Od tego czasu w tym kościele regularnie raz w miesiącu była odprawiana Msza św. „Za Ojczyznę”. Tu w sali katechetycznej odbywały się w każdą środę spotkania wspólnoty Duszpasterstwa Ludzi Pracy ze Szczecina i diecezji. Brało w nich udział kilkadziesiąt, czasem nawet do stu osób. Spotkania zawsze rozpoczynały się modlitwą, a następnie były omawiane różne sprawy dotyczące sytuacji w Ojczyźnie, w zakładach pracy, w rodzinach uwięzionych i prześladowanych robotników. Tu również zapoznawano się z Katolicką Nauką Społeczną, która uczyła szacunku do pracy ludzkiej, godności osoby, sprawiedliwości społecznej,

uczciwego wynagrodzenia. Na podstawie nauczania Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego środowisko pracownicze regionu mogło poznawać swoje prawa, ale również prawa i obowiązki pracodawców. Tu uczono się zrozumienia potrzeby zrzeczeń i wzajemnej pomocy.

Duszpasterstwo prowadziło także działalność samokształceniową, budowało poczucie wspólnoty w kręgu wartości chrześcijańskich, wywierało pozytywny wpływ na życie jego członków w sprawach religijnych, społecznych a także, rodzinnych, politycznych i zawodowych.

Niemal zawsze w spotkaniach uczestniczyły władze Związku Zawodowego „Solidarność” z Marianem Jurczykiem i Stanisławem Wądołowskim. Było to bezpieczne miejsce kolportażu literatury zakazanej, podziemnej prasy, ulotek informacyjnych, które w tamtym czasie odegrały bardzo znaczącą rolę. Spotkania były otwarte dla każdego, także dla osób dalekich od Kościoła. Środowisko ze szczecińskich zakładów pracy знаło się nawzajem, jednak trudno było uniknąć ludzi z nieczystymi intencjami. Główni uczestnicy to zatrudnieni w Stoczni Szczecińskiej, porcie, zajezdniach tramwajowych i autobusowych, kolejarze i wielu innych wraz z pracownikami naukowymi wyższych uczelni. Bardzo ważną grupę stanowili ludzie z Solidarności Rolniczej z Piotrem Baumgartem i Arturem Balazsem.

Zapraszano na spotkania z prelekcjami znanych opozycjonistów takich jak Jacek Kuroń, dr Julian Auleytner, Michał Bartoszcze, mecenas Władysław Siła-Nowicki.

Duszpasterstwo było otwarte na działalność kulturalną organizowaną we własnym środowisku wyrażającą się śpiewem pieśni patriotycznych, recytacją poezji, odczytów tematycznych związanych z historią, wysłuchiwaniami z taśm magnetofonowych różnych wystąpień artystycznych. Kilkakrotnie w spotkaniach i Mszach świętych uczestniczyła znana poetka niezależna – Joanna Kulmowa wraz z mężem. Tu rozprowadzano literaturę historyczną społeczną i narodową z podziemnych wydawnictw, m.in. „Zapiski więzienne” ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego”, czy „Archipelag Gulag” Aleksandra Solżenicyna. Tu prowadzono kolportaż znaczków i kopert podziemnej poczty „Solidarności”. Urządzane były spotkania poetyckie. Dla lepszej organizacji wewnętrznej i podziału zadań stworzono zespoły odpowiedzialne za służbę liturgiczną, pielgrzymkową, charytatywną, a także odpowiedzialnych za organizowanie spotkań i dobór prelegentów. Ponadto powołano Radę Duszpasterstwa Pracowniczego, która zobowiązała się do koordynacji działalności ośrodka, planowania i przygotowywania uroczystości patriotycznych i wolnościowych.

Zawsze przygotowywano się do świętowania polskich zrywów narodowych w powstaniach, rocznic protestów robotniczych z rokiem 1956, 1970 czy 1980. Ważnym elementem duszpasterstwa była formacja członków poprzez rekolekcje. W marcu 1987 roku wygłosił rekolekcje ks. Witold Andrzejewski, były aktor z Gorzowa Wielkopolskiego, znany opozycjonista i opiekun prześladowanych.

Bardzo dużą rolę w formacji i integracji duszpasterstwa odegrały zorganizowane pielgrzymki. Przede wszystkim do Częstochowy, gdzie pielgrzymkę ludzi pracy w 1982 roku po raz pierwszy zorganizował ks. Jerzy Popiełuszko. Pielgrzymka ta odbywała się regularnie w trzecią sobotę i niedzielę września. Było to spotkanie dziesiątek tysięcy ludzi ze środowisk pracowniczych całego kraju. Piękne wydarzenia religijno-patriotyczne z kazaniem np. niezłomnego biskupa Ignacego Tokarczuka. Środowiska ludzi pracy rozsiane w terenie całej Polski miały możliwość spotkać się na wspólnej modlitwie. Interesująca była zawsze podróż autokarem. Wspólnota jedności i modlitwy, dobrze przygotowana ze śpiewami, prelekcjami. Oczywiście podróż odbywała się z wielokrotnym zatrzymaniem przez Milicję Obywatelską. Takie wydarzenia miały silny wpływ integracyjny na pielgrzymów. Ciekawe pielgrzymki odbywały się w ostatnią niedzielę maja do Piekar Śląskich, gdzie w uroczystościach uczestniczyło setki tysięcy mężczyzn. Wielu z nich w grupach zorganizowanych i w roboczych lub galowych strojach jak górnicy czy hutnicy. Pielgrzymki były również do miejsca śmierci ks. Jerzego Popiełuszki z obowiązkowym uczestnictwem we Mszy św. w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. Wyjazdy te miały przede wszystkim charakter religijny, jednak dawały możliwość pracownikom, szczególnie tym zrzeszonym w „Solidarności” do zamianifestowania jedności i walki o wolność w Ojczyźnie, godność człowieka i prawa pracownicze. Przez władzę komunistyczną pielgrzymki były traktowane jako zagrożenie w funkcjonowaniu państwa, stąd były poddawane krytyce i utrudnieniom w organizacji i transporcie.

W 1985 r. Duszpasterstwo Ludzi Pracy w Szczecinie jako pierwsze i pewnie jedyne w Polsce obrało sobie patrona – zamordowanego Księdza Jerzego Popiełuszkę. Nazwa Duszpasterstwo Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki wywołało wiele komentarzy w środowiskach nieprzychylnych. Nazwa ta zobowiązywała do postępowania według wskazań patrona, który wzorując się na św. Pawle uczył, by „zło dobrem zwyciężać”. Rok później w bardzo ścisłej tajemnicy powstał sztandar, który był eksponowany podczas uroczystości religijnych i starannie ukrywany przed Służbą Bezpieczeństwa. Na jednej stronie sztandaru znajduje się godło Polski – orzeł w koronie na

czerwonym tle, na drugiej napis Duszpasterstwo Ludzi Pracy im. Ks. Jerzego Popiełuszki Szczecin, a także wyhaftowano dużą literą „V”.

Ksiądz biskup Kazimierz Majdański delegował mnie do uczestniczenia w strajku w porcie szczecińskim w 1988 r. Dużą rolę w pomocy, w dostarczaniu z zewnątrz żywności i innych potrzebnych rzeczy odegrało właśnie Duszpasterstwo Ludzi Pracy, a wielu portowców wraz z kapłanem uczestniczyło czynnie przez cały czas trwania strajku na Łasztowni i innych wydziałach. To oni organizowali Msze św. i modlitwy, w różnych miejscach tego wielkiego terytorium. Księża starali się otoczyć strajkujących portowców opieką duchową.

Duszpasterstwo Ludzi Pracy to wspólnota zaangażowanych, bezkompromisowych ludzi, często poświęcających swój czas i środki materialne, które były zawsze ograniczone. Ludzie niezamożni – pamiętam pielgrzymkę z wypełnionym autokarem, gdzie jeden z uczestników do jedzenia miał tylko chleb i słoiczek smalcu. Bardzo wielu uczestników spotkań miało doświadczenie represji, ubeckich przesłuchań i aresztowań. Udział we Mszach św. za Ojczyznę wymagał odwagi, a czasem kończył się zniszczonym ubraniem od strumieni wody z wozów milicyjnych, czy szarpaniny zomowców i milicjantów.

Wspólnota miała swoją strukturę personalną, w twórczy sposób przygotowującą spotkania, wyjazdy, uroczystości. Zawsze ta organizacja była zapięta na ostatni guzik i perfekcyjnie przygotowana z tekstami i informacjami.

Główną rolę w tych pracach odgrywała Pani Janina Trojanowska ze swoim zespołem, Terenią, Halinką, Michalkiem z portu i innymi. Janeczka, tak o Niej mówiono i tak do Niej się zwracano, niezależnie od wieku. Urodzona w 1921 – zm. 1998 r. Łączniczka AK w czasie II wojny światowej. Uczestniczka strajków w Stoczni w Szczecinie w latach 1970-1971, 1980. Od 14 XII członek MKS (Międzyzakładowy Komitet Strajkowy). Prześladowana przez władze komunistyczne za działalność w podziemnej „Solidarności”. Organizatorka głodowych marszów kobiet w 1981 roku. Internowana od sierpnia do grudnia 1981-1982 roku. Pobita przez „nieznanych sprawców” w drodze do kościoła Bożego Ciała, w Niedzielę Palmową 1987 roku. Współzałożycielka Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Szczecinie, gromadzącego środowiska zakładów pracy - stoczniowe, portowe, jak też inteligencji katolickiej, studenckiej. Janeczka swoją pracowitością, talentami, doświadczeniem życiowym i matczyną dobrocią zyskała sobie ogromny autorytet w środowisku. To Ona zawsze perfekcyjnie przygotowana wysuwała propozycje nowych działań, to Ona wymyśliła potrzebę nazwania duszpasterstwa imieniem ks. Jerzego Popiełuszki. To Ona przyczyniła się do stworzenia sztandaru. Przygotowywała programy Mszy św.

w intencji Ojczyzny, programy pielgrzymek, łącznie z modlitwami i adoracją przed Obrazem Jasnogórskim. Wyróżniających się aktywnością w działalności duszpasterstwa było wielu, których warto przywołać w pamięci, doceniając ich odwagę i determinację wobec trudnych zadań.

Od 1987 r. byłem powołany do organizowania nowej parafii Bożego Ciała w Szczecinie na ul. Emilii Plater 25. W budynkach po firmie budowlanej z przyjaciółmi z Duszpasterstwa Ludzi Pracy adaptowano halę na kaplicę i baraki na mieszkania i sale katechetyczne. Od tego czasu było więcej miejsca na spotkania i organizowanie pomocy charytatywnej. Msze św. w intencji Ojczyzny odbywały się w dalszym ciągu regularnie w parafii św. Stanisława Kostki.

**ks. Andrzej Steckiewicz**

## Wspomnienia Janiny Trojanowskiej

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Na wstępie, z pokorą korzę się przed Chrystusem Królem, który zesłał na ziemię to wszystko, co przeżyłam na tych ziemiach, na które – wrócił Kościół.

Do Szczecina przyjechałam w m-cu lipcu 1947 roku, poszukując wraz z mężem – przedwojennym oficerem Marynarki Wojennej, pracy dla siebie i dla niego. Mąż ją znalazł w pilotażu morskim, a ja w kulturze.

Jego Ekscelencja słusznie nazwał ten okres – „wielką niepewnością polityczną”. Trudno i nam było odszukać się „wśród swoich”. Niepewni jutra, przystąpiliśmy do pracy. Powstającym z ruin miastem wśród kwiatów i zieleni, byliśmy zauroczeni. W niedługim czasie, znalazłam się w stoczni im. A. Warskiego, w największym ośrodku robotniczym. Tam przeżyłam krwawy grudzień 1970 r. i wielki strajk roku 1980, wraz z pierwszą w Polsce ugodą 1980 roku.

To wszystko o mnie, jako tej która w swym rodowodzie od dziecka miała zakodowaną głęboką wiarę w Boga i umiłowanie do Ojczyzny. Nigdy i nigdzie nie sprzeniewierzałam się tym nadrzędnym wartościom. Stąd też wywodzi się moje zaangażowanie w sprawy powrotu Kościoła Żywego na te ziemie, na Ziemię Pomorza Zachodniego, jak i aktywny udział we wszystkich zjawiskach i przeżyciach ludzi tej ziemi, ludzi, strzeżonych wstawiennictwem Matki Kościoła. Nigdy nie widziałam i nie widzę odbudowy i rozwoju tych ziem, w izolacji od Kościoła.

A tymczasem w stoczni, na wydziale drzewnym, ręce robotników – zaczęły robić krzyże. Ze znikomym szczęściem, udawało się je wieszać w pomieszczeniach na garderoby, w pomieszczeniach urzędników. Niezrażeni „niesympatycznymi” rozmowami w biurze kadr, -dalej święciliśmy w parafach krzyżyki i rozwieszaliśmy je. – A u mnie? – Mnie marzyło się, uroczyste zawieszanie KRZYŻA – jako symbolu ludzi wielkiego trudu.

Co może WIARA – przyszłość okazała!

31 sierpnia 1980 r., w katedrze św. Jakuba, Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Kazimierz Majdański Ordynariusz Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej, odprawił dziękczynną Mszę św. na zakończenie strajku. Wśród braci robotniczej wyraźne było wzruszenie i wiara w „potęgę Pana”. Nie było w Szczecinie drugiej, takiej radosnej niedzieli, jak właśnie ta. Została ona uwieńczona wysłaniem telegramu do Ojca Świętego, mówiącym o radości sobotniego poranka i o tym, że Szczecin oddycha Bożym pokojem i że dzisiaj, w niedzielę,

dziękujemy pokornie Namiestnikowi Chrystusowemu za jego modlitwy, prosząc o błogosławieństwo, umacniające owoce ofiar, trudów i męki. Radzi byli robotnicy słowom Biskupów polskich (...) „uznanie zarówno strajkującym robotnikom i ich komitetom, jak i władzy za to, że nie dopuściły do zaburzeń porządku publicznego. Dowodzi to dojrzałości obywatelskiej i politycznej”.

A nasz Wielki Rodak Papież głosił m.in., abyśmy nigdy nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.

A Ty, Ekscelencjo, w głoszonej wtedy homilii prosiłeś przez pamięć i przez potężne wstawiennictwo Bogarodzicy z Jasnej Góry i wszystkich Jej Sanktuariów na ziemi polskiej, abyśmy zachowali ufność, wbrew każdej swej słabości, abyśmy szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek – ją znajdowało.

17 grudnia 1980 roku – Msza św. przy Bramie Głównej Stoczni.

Wtedy został odczytany telegram, nadesłany do Ojca Świętego i przesłane w nim błogosławieństwo dla uczestników tej uroczystości i dla wszystkich rodaków.

Ty zaś, Ekscelencjo, powiedziałeś, cytuję, że „To Pan przychodzi ze swoją mocą i zawsze przyjdzie, gdy będzie wśród nas KRZYŻ, jak był w sierpniu i jak jest dziś (...), gdy będzie wśród nas modlitwa, krzepiąca naszą cierpliwość i nasze słuszne, choć trudne zmagania.”

Potem, jeśli mnie pamięć nie myli, nastąpił 18 sierpnia 1981 roku, gdzie w pierwszą rocznicę strajku, przy Bramie Głównej Stoczni, odprawiliście Księżę Biskupie Mszę św. i wygłosiliście kazanie „Robotnicy – Bogiem silni”. Msza św. miała miejsce opodal skromnego krzyża, wzniesionego rok temu, w czasie strajku, a poświęconego 17 grudnia, w męczeńskie dziesięciolecie. Tam, u Bramy Stoczni stanął i stoi Krzyż naszych dziejów, upamiętniający strajk ludzi pracy, tęskniących za prawdą, ludzi głodnych sprawiedliwości, ludzi w poczuciu równości i braterstwa, ludzi spragnionych, by w Ojczyźnie zapanała wolność, zgoda i prawdziwy pokój.

W pamięci noszę wypowiedziane wtedy przez Ciebie, Ekscelencjo, słowa, byśmy mogli w spokoju, wytrwale i owocnie kontynuować działalność, aby nie odstępowała nas odwaga, ale też i roztropność i umiarkowanie. Do dziś, w przeróżnych będąc sytuacjach, sięgałam po te moce, które okazały się niezawodne. Mówiłeś Ekscelencjo i do młodzieży, by pozostała wierna ziemi ojczystej. I do władzy mówiłeś, by nie czynili żadnych przeszkód tym, którzy na polskiej ziemi uczą wiary w Krzyż, już ponad tysiąc lat. Mówiłeś, cytuję: „Władzo, która szczytujesz się nazwą „ludową” i „robotniczą” patrz, robotnicy



zatknęli tu, w czasie strajku – Krzyż. (...) Władzo, szanuj Krzyż w każdym polskim domu i w każdej polskiej dłoni.”(...)

Spoglądam teraz, z niemalym zawodem, z goryczą, a nawet bólem, na czasy obecne. Strajk u nas wszystkich, a potem porozumienie 30 sierpnia 1980 roku, obudził ogromne nadzieje. Miał przynieść wielką odnowę.

A tymczasem?

Nastąpił 13 grudnia – stan wojenny ... Byłam wtedy w stoczni, w świetlicy głównej. O północy stanęłam pod Krzyżem u bramy stoczni i nawoływałam „umundurowanych” do roztropności i rozwagi. Trochę później, wraz z 36 osobami zostałam aresztowana, z krzyżykiem różańcowym w ręku. W tej pełnej grozy sytuacji – nie byłam sama. Tam, skąd nas zabierano, w świetlicy wisiał Krzyż. Z modlitwą na ustach nas wyprowadzano. Przed tym, zanim nas otoczono, robotnicy zażyczyli kapłana i spowiedzi. Ksiądz ze stoczniowej parafii natychmiast wysłuchał prośby i przyszedł. Komunikowaliśmy, a on pocieszał i dodawał otuchy. Z Bogiem pojednani – byliśmy. To nic nie znaczyło wtedy, że byliśmy pozbawieni wolności. Wolność – była w nas!

Jeszcze w „suce”, gdy nas wieziono na „Małopolską”, głośno i żarliwie modliliśmy się. „Pod Twoją obronę” – wołając do Matki Bożej.

Jeszcze jeden fragment utkwił mi w pamięci owej pamiętnej „nocy czarnej”. Otóż, jeszcze w świetlicy głównej, przed wyprowadzeniem nas, udało mi się zabrać bochen chleba, którym w drodze obdzieliłam „zabieranych”. Podczas rewizji osobistych, u każdego z nas, funkcjonariusze SB znajdowali kawałki chleba i nie ukrywali swego zdziwienia ...

Potem bywały stale przesłuchania, inwigilacje i więzienia, a w końcu obóz odosobnienia.

Zawsze był z nami – krzyż, choć z więziennego zrobiony chleba. Taki sam otrzymał, na jednej z bydgoskich rozpraw Ksiądz Prymas, taki sam otrzymał w ubiegłym roku, Ksiądz Biskup, celebrujący noworoczną Mszę św. w intencji byłych więźniów i internowanych, w kościele św. St. Kostki.

A w domu podczas rewizji, nie ośmielono się nigdy dotknąć krzyża, Bóg wysłuchał za każdym razem moich cichych prośb.

W 1983 roku 30 sierpnia, w katedrze szczecińskiej, wspominaliśmy wraz z Tobą, Ekscelencjo, Wizerunek Pani Jasnogórskiej, który rozwieszaliśmy wraz z Wizerunkiem Papieża Jana Pawła II na bramach strajkowych. W szczerzej pokorze przeproszaliśmy Matkę Najświętszą za popełnione grzechy. Mówiłeś nam wtedy, Księżo Biskupie, o powszechnej solidarności i o tym, że nie może ona zostać nigdy rozwiązana, że nie może solidarność przestać istnieć. Że my,

Polacy – [wolni] obywatele, nie jesteśmy niewolnikami, lecz – synami.

Kiedy to wymodlimy? Kiedy się ziszczą słowa Ojca Świętego: „Pokój Tobie, Polsko, Ojczyzno moja!?”

Dalej, nawoływałeś Ekscelencjo do tego, by nas łączyła solidarność takiego zaufania, bez którego nie można żyć! – Prosiłeś o solidarność w pracy i solidarność w spojrzeniu na pracę.

Potem, była IV rocznica strajku – 30 sierpnia 1984 roku. W katedrze św. Jakuba Apostoła witałeś Księżę Biskupie, Głównego Sygnatariusza umowy szczecińskiej, ze strony robotników i życzyłeś mu zdrowia, Bożego optymizmu i nadziei. Wspominałeś rocznicę 3 Maja i te okrutne niepokoje wokół katedry i to, że „zdejmują krzyże”.

I mnie zabrano z szyi krzyżyk, sadzając do celi. Oddając, stwierdziłam głośno, że Krzyż i tak pozostał w moim sercu. Po „ich” stronie – został przepis. Po mojej – Wiara w Krzyż. W Jego Zmartwychwstanie i Zwycięstwo!

Apelowałeś Ekscelencjo, o trzeźwość w narodzie. O trzeźwość taką, jaka była w czasie strajku. I o życie nienarodzonych się upominałeś. Mówiłeś, że byliśmy szczęśliwi cztery lata temu, że strajk zakończył się bez gwałtu, że strony się porozumiały, że nie było zwycięzców i zwyciężonych. Że zwyciężył rozsądek, że trzeba nam budować sprawiedliwy ład społeczny.

I odtąd, co roku, 17 grudnia i 30 sierpnia, modlimy się wraz z Tobą, Księżu Biskupie Ordynariuszu naszej Diecezji, w tej samej Bazylice Katedralnej: o przetrwanie wiarą i pobożnością, byśmy umieli przebaczać, byśmy umieli „zło zwyciężać DOBREM”.

Przeżyliśmy z całym polskim Kościołem męczeńską śmierć księdza Jerzego Popiełuszki, który cały polski świat pracy ogłosił swym Patronem. Dziś, modlimy się o jego beatyfikację. Złożyliśmy na Żoliborzu w Warszawie ślubowanie o zachowanie wierności jego zasadom.

21 listopada 1984 roku, w święto Matki Bożej, przychyliłeś się Księżu Biskupie prośbie delegacji robotników, którzy przyszli prosić o nowy kształt duszpasterstwa ludzi pracy. I powstała wspólnota robotnicza przy kościele św. St. Kostki, przy kościele parafialnym stoczni. I trwa. Głównym jej motywem istnienia jest: solidarność na co dzień, solidarność międzyludzka, braterska, wyrozumiałość i miłość, przeżywanie wspólnie radości i trosk dnia codziennego, a ponad wszystko – spełnienie służebnej roli wobec bliźnich. Wspólnota odczuwa tęsknotę za pogłębianiem wiary i Słowa Bożego. Pragnie nauk Kościoła, pokazującego żyjącego w Kościele Chrystusa i Jego Matkę.

Wspólnota pielgrzymuje do Sanktuariów w całym kraju. Pracuje na co

dzień w grupach: liturgicznej, charytatywnej, odwiedza chorych cierpiących i samotnych, pracuje w grupie poetyckiej, udziela porad koleżeńskich i prawnych, zabiega o lekarstwa, trudno osiągalne.

Cała działalność Duszpasterstwa Ludzi Pracy udokumentowana została w kronikach (są do wglądu J.E.). Z nich przemawia: Msza św. comiesięczna, za ojczyznę i w intencji ludzi pracy, poprzez fotografie i słowo pisane. W nich przypominają się wszystkie pielgrzymki, agapy i cośrodowe spotkania, na których omawia się i rozprowadza prasę katolicką i książki religijne, przybliża ludzi prawdziwych, bohaterów dawnej i współczesnej historii. Ponad wszystko w kronikach, zauważa się rolę Kościoła i Jego Kapłanów, czyniących DOBRO.

Wspólnotę robotniczą cechuje ogrom różnic społecznych, zawodowych i środowiskowych, ale zawsze łączy ją – KRZYŻ, pod którym wspólnota stoi, jako „ten dąb, który tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest – CHRYSSTUS”. Od trzech lat, pod krzyżem bramy stoczni – na „Aniol Pański” – modlą się Biskupi naszej Diecezji i jej Duszpasterze wraz ze społeczeństwem, pokornie prosząc Boga i Jego Matkę o bezcenny dar na dalsze dni, na wszystkie dalsze dni, na dni szczecińskie.

Moje nieudolne słowa, ubogą strofą wieszczą Juliusza Słowackiego, rozpoczynając refleksje kronikalne Duszpasterstwa Ludzi Pracy:

„Z pokorą teraz padam na kolana,  
abym wstał silnym Boga robotnikiem.  
Gdy wstanę, głos mój będzie głosem Pana,  
mój krzyk – Ojczyzny będzie krzykiem!”

**Szczęść Boże!**  
**Janina Trojanowska**

Źródło: AP Szczecin, 65/1814 Duszpasterstwo Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki w Szczecinie, [maszynopis], sygn. 5.

